Nr. 23. Lwów, dnia 30. lipca 1922. Rok LIV.

ROLNIK

TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

PRENUMERATA

wraz z przesyłką pocztową wynosi za kwartał, tj. od 1. lipca do 30. września 1922 r. 2.000 marek. **Członkowie Towarzystwa Gospodarskiego dla Małopolski wschodniej płacą kwartalnie 1500 marek**, o ile prenumeratę uiszczą w Biurze Komitetu Tow. Gosp. przy ul. Kopernika 20 bądź osobiście, udowadniając należenie do Tow. Gosp., bądź za pośrednictwem swych Rad Oddziałów.
Zobowiązania odnośnie do zamówienia Rolnika ustają dopiero z chwilą odwołania dalszego abonamentu.

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkiemi gałęziami.

Organ urzędowy Towarzystwa Gospodarskiego.

Redaktor naczelny

Prof. Bronisław Janowski.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Kopernika l. 20.

Adres Administracji: Księgarnia Polska B. Połonieckiego Lwów, ul. Chorążczyzna l. 27. tel. 432. Oddział warszawski: Z. Wawrzynowicz, Piękna 16 b m 17, tel. 280 25.

Ogłoszenia, oraz prenumeratę od osób niebędących członkami Tow. Gosp., przyjmuje Administracja Rolnika (Księgarnia Polska, Lwów, Chorążczyzna 27) a na Królestwo Oddział warszawski (Z. Wawrzynowicz, Piękna 16 b m 17, tel. 280— 25).
Cennik ogłoszeń na końcu działu redakcyjnego.
Wszelkie reklamacje uwzględnia się tylko do wyjścia zeszytu następnego.
Rękopisów, także i nieprzyjętych Redakcja nie zwraca.
Przedruk artykułów bez porozumienia się z Redakcją względnie autorem niedozwolony.

TREŚĆ:

S. I. M.

Towarzystwo Miłośników jazdy konnej w Krakowie.

T. M. J. K. powstało w czerwcu 1919 r., na gruzach dawnego Klubu Jazdy Panów. Wtedy to kilku najstarszych członków wymienionego klubu, zebrało się pod przewodnictwem p. Marjana Jędrzejowicza i zawiązało analogiczne stowarzyszenie, jednakże pod bardziej demokratyczną firmą. Statut i cel Twa pozostał ten sam; a więc uprawianie i krzewienie sportu konnego przez urządzanie wyścigów, konkursów i popisów w jeździe konnej, przez co, wpływ na hodowlę krajową i dostarczenie tejże możności próby.

Już od samego początku swego istnienia musiało Two walczyć z szeregiem trudności. Największą z nich był brak odpowiedniego toru, ponieważ dawny tor klubu Jazdy Panów, dzierżawiony od miasta Krakowa, wzięty pod pług i podzielony na szereg parcel ogrodowych, przestał istnieć dla sportu konnego.

Przykre jestto zjawisko, że sport konny zależy od ludzi, nie mających o nim żadnego pojęcia i wprost wrogo odnoszących się do niego. Analogicznie we Lwowie, gdzie miasto odebrało M. T. Z. dawny tor Cetnera i dało go do użytku fotbalistom, zabijając w ten sposób odrazu wszelki rozwój sportu konnego we wschodniej Małopolsce.

A jednak głowy miasta w swojej krótkowzroczności, zapominają o szeregu korzyści, płynących z wyścigów dla miasta. Przykładem tegoroczny meeting w Krzeszowicach pod Krakowem, kiedy to przez cztery dni Kraków był tak zapełniony przejezdnymi sportsmenami, że ani w hotelu, ani w restauracji, pomijając już lokale rozrywkowe, — żadnego miejsca dostać nie było można. A totalizator! Tegoroczny wiosenny meeting przyniósł Warszawie z totalizatora 86,743.744 Mk. Ale wróćmy do T. M. J. K.

Brakowi toru zaradził p. Antoni hr. Potocki, użyczając bezpłatnie Twu odpowiedni teren w Olszy pod Krakowem na urządzenie popisów. W ten sposób już w jesieni 1919 r. mogło Two urządzić pierwsze zawody i wyścigi konne, które odrazu stały się fundamentem dla rozwoju Twa na przyszłość.

Przez następne dwa lata urządzało Two zawody na placu ćwiczeń w Rakowicach, które były szkołą i probierzem dla młodego materjału jeździeckiego naszej jazdy.

W roku bieżącym urządziło Two swój meeting 29 czerwca, 1 i 2 lipca na torze użyczonym łaskawie przez hr. Potockich w Krzeszowicach. Jestto dawny tor treningowy dla traberów, których chów śp. Andrzej hr. Potocki z takiem zamiłowaniem uprawiał i tak daleko doprowadził.

Organizacją meetingu zajęła się Komisja techniczna Twa, złożona z PP. pułk. Brzeżowskiego, ppuł. Bzowskiego i ppuł. Riessa, i im to w pierwszej linji zawdzięczać należy, że zawody udały się najzupełniej.

Tor galopowy jest bezwarunkowo za krótki. Elipsa niespełna tysiąc metrowa nie jest odpowiednią dla wyścigu galopowego, który z tego powodu nie może być odpowiednim sprawdzianem wartości konia.

Tor konkursowy również nie grzeszy obszernością. Blizkość publiczności nie zawsze dobrze wpływała na konie. Przeszkody były b. dobrze zbudowane i rozmieszczone.

Zjazd jeźdźców z całej Polski był b. liczny; również udział koni przeszedł najśmielsze marzenia.

Meeting krzeszowicki wykazał ogromny postęp w jeździe u naszej kawalerji. Najlepszym dowodem, że bardzo mało jeźdźców zostało odtrąbionych i lwia część przeszła *par-cours*.

Co innego materjał koński.

Ten się nie bardzo jakościowo poprawia. Wybiły się konie pilnie i długo pracowane, do tych ostatnich należą konie hr. Zdzisława Tarnowskiego na których młody hr. Artur Tarnowski święcił prawdziwe tryumfy. Młody ten, z wielkiem sercem jeżdżący sportsmen, rokuje jak najlepsze nadzieje. Następnie piękną jazdą wyróżnili się, zawsze na stanowisku i zawsze we formie, p. Tadeusz Dachowski, p. Roman Kruszewski, Zbyszko Horodyński, a z wojskowych pp, rotm. Adam Rogawski, mjr. Alexander Gulkowski, por. Chojecki i rotm. Dobrzański.



Krowa 10-cio letnia (wł. p. Stojak z Lubczy), odznaczona I. nagrodą na wystawie bydła czerwonego polskiego w Pilźnie.

Panie — jak zawsze — niestety zawiodły. Reprezentowała je »jedynaczka« Pani Marja Barylska, która w konkursie parami z mjr. Gutkowskim bardzo ładnie przeszła *par-cours*.

Zagranicę reprezentowali kpt. hr. Paulozzi i kpt. Parvopassu.

W popisie jazdy maneżowej święciła tryumfy Centralna szkoła kawalerji w Grudziądzu, zabierając łatwo trzy pierwsze miejsca.

Publiczności przez wszystkie trzy dni było bardzo dużo, a specjalnie pań, które u nas, zdaje się, więcej interesują tego rodzaju widowiskami, aniżeli płeć brzydka.

Totalizator funkcjonował.

W dziale »Wieści rolnicze« podaję wyniki, za których dokładność jednakże nie gwarantuję. Jestto winą komisji technicznej T. M. J. K., która pomimo moich usilnych starań, nie dostarczyła mi oficjalnych wyników.

WITOŁD KONDRACKI.

Zbiór nasion buraczanych.

Przy zbliżaniu się pory zbioru, należy zwrócić baczną uwagę na plantacje, żeby nie przepuścić odpowiedniej chwili. Gdy dolne liście zaczną usychać, a same nasiona mniej więcej w $^1/_3$ części zaczynają nabierać brunatnego koloru, wówczas należy zbadać nasiona w sposób następujący:

Najpierw zrywamy nasienie z krzaka, który wydaje się nam dojrzały. Przecinamy ten kłębek ostrym nożem tak, żeby przeciąć ziarnko. Jeżeli zawartość ziarnka jest mączysta, to znaczy, że jest ono dojrzałe i krzak ten można już ścinać. Potem zrywamy kłębek, który wydaje się zupełnie zielony, badamy w nim w ten sam sposób zawartość ziarnka i jeżeli ona jest już mączysta, to decydujemy o rozpoczęciu zbioru.

Zbiór można wykonywać dwoma sposobami: Przy zbiorze sierpem, wycinamy najpierw te krzaki, a czasami poszczególne łodygi, które są więcej dojrzałe. Ścięte łodygi przenoszą się w płachtach na specjalnie oczyszczone od chwastów i korzeni buraczanych klepiska. Wykruszone na płachtę nasienie należy dobrze przesuszyć i oczyścić na wialni, usuwając ziemię i plewy. Wysadki, zniesione na klepiska, wiążemy w niewielkie snopki i ustawiamy w rzędy, wzajemnie podtrzymujące się. Dla ustawiania snopków dobrze jest zastosowywać przepłoty z pojedynczych, umocowanych na odpowiednio wysokich słupkach, łat, o które, postawione snopki, opierają się.

Klepiska najlepiej urządzać w ten sposób, że na polu, przeznaczonym na plantację wysadków, pozostawiamy miedze, odległe od siebie na 50 metrów. Miedze te podczas sadzenia użytkujemy dla podwożenia sadzonek, nawozów sztucznych itd. Po zasadzeniu plantacji, miedze te przerabiamy sprężynówkami i zasiewamy je najlepiej lnianką lub czemś innem wcześnie dojrzewają-

PROF. K. SZULC.

Przewidywanie stanu pogody a prognostyki ludowe.

III.

Zestawiając wyniki powyższe, otrzymujemy obraz następujący:

L.	Data	Wwa %	Kr %	Lw. %
1.	4. XII — 25. XII	34	44	36
2.	4. XII — zima	47	41	38
3.	7. XII mróz	40	39	32
4.	24. XII śniegi	45	40	53
5.	18. I ocieplenie	39	32	36
6.	21. I „	45	49	46
7.	2. II odwilż	45	46	46
8	2. II — zima	43	38	50
9.	2. II — rok	49	37	38
10.	6. II odwilż	50	49	41
11.	11. II — zima	40	43	33
12.	24. II — zima	52	40	56
13.	marzec	44	41	36
14.	4. III ocieplenie	13	20	21
15.	19. III śnieg	24	37	28
16.	5. IV mróz	40	38	31
17.	12. — 14. V zimno	49	37	41
18.	8. VI — 18. VII	30	40	44
19.	24. VI — 21. X	31	41	31
20.	24 VI — 2. VII	23	38	41
21	2. VII — 11. VIII	31	41	35
22.	26. VII chłody	29	22	16
23.	15. IX — 13. X	70	50	68
24.	21. XI — zima	0	0	0
25.	8. X „babie lato“	47	50	47
26.	21. — 22 X chłody	39	39	42
27.	21. X przymrozek	34	40	31
28.	28. X przymrozek	37	39	31
29.	1. i 2. XI śnieg	20	30	24
30.	11. XI śnieg	37	44	50
31	11. XI — 25. XII.	44	38	50

cem. Lnianka jednak do tego jest najodpowiedniejszą, gdyż nie obawia się tratowania przy obrabianiu wysadków, dojrzewa znacznie wcześniej przed wysadkami i zostawia po sobie zupełnie czyste ściernisko, a oprócz tego daje dobry zysk. Snopy ustawione na klepisku należy od czasu do czasu przestawiać, żeby nasienie równo dojrzewało. Po każdem przestawieniu wykruszone ziarno powinno być zmiecione i zwiezione do stodoły, gdzie należy je niezwłocznie przepuścić przez wialnię, żeby oczyścić od ziemi i innych domieszek, gdyż inaczej może się łatwo zagrzać.

Żniwa w ten sposób powtarzają się dwa- lub trzy krotnie, w miarę dojrzewania nasion. Sposób ten jednak nie jest dobry, gdyż przy ścinaniu sierpem dużo nasion osypuje się. Robotnicy, chodząc po plantacji i wybierając dojrzałe krzaki, tratują inne krzaki. Nasienie w snopach dochodzi nienormalnie, gdyż jest pozbawione dolnej, grubej części łodygi, w której zawiera się dużo soków. Natomiast przy tym sposobie, można z łatwością wyciągnąć pozostałe buraki i spaść je.

Dla osiągnięcia przy jednorazowym zbiorze więcej jednolitego nasienia, a także dla przyśpieszenia zbioru, należy wysadki podcinać pod ziemię ostrą kwadratową łopatą na głębokość mniej więcej $^1/_3$ buraka. Robotnice ustawiają się w ten sposób, że najpierw idzie partja z łopatami, tuż za niemi idą robotnice, które podejmują ucięte krzaki i składają je w snopki. Czynność ta powinna być tak załatwiana, żeby ścięty krzak był w odpowiedniej chwili usunięty na bok żeby następna robotnica z łopatą mogła swobodnie pracować, nie depcząc podciętych krzaków. Podcięte w ten sposób i ułożone krzaki wiąże się niezwłocznie w niewielkie snopki i ustawia się tuż na miejscu po cztery snopki na krzyż. Po kilku dniach, gdy łodygi i nasiona zupełnie wyschną, należy snopy zwieźć w sterty. Do zwózki używa się wozów zaścielonych płachtami, tak, żeby jedna płachta wyścielała wóz, a druga zwisała z drabiny wozu i kładła się na ziemię. Gdy wóz podjeżdża do grupki z 4 snopków, należy zwieszającą się płachtę wyrównać tuż koło snopków, potem dwie robotnice biorą jednocześnie po jednym snopku do ręki i całą tę grupę również jednocześnie, nie rozrywając, przerzucają na płachtę, a z niej już widłami na wyścielony wóz. Jeżeli robotnice zgrabnie biorą i rzucają snopki na płachtę, to prawie unika się strat, gdyż nasienie wcale nie ociera się. Sposób ten jest tym dogodny, że zbiór można prowadzić, ścinając rzędem wszystkie krzaki, ponieważ z chwilą rozpoczęcia żniwa, t. j. kiedy część krzaków jest już brunatną, a zawartość ziarnka na krzaku zielonym jest mączysta, to znaczy, że reszta krzaków zielono zabarwionych też jest dojrzałą, lecz z powodu silniejszej lub późniejszej wegetacji nie zdążyła jeszcze odpowiednio uschnąć. W tym okresie roślina już nie potrzebuje ciągnąć soków z ziemi. Podcinając buraki pod ziemią, zachowujemy ziarnkom możność dojścia do normalnego dojrzewania kosztem tych soków, które pozostały w części buraka, a szczególnie w całkowitych łodygach, czego nie mamy przy wysokiem ścinaniu sier-



Krowa (wł. p. Korosadowicz z Siedlisk), odznaczona II. nagrodą na wystawie bydła czerwonego polskiego w Pilźnie.

pem. W ten sposób otrzymujemy ziarnko jednolite, dobrze kiełkujące i jednakowo zabarwione.

Podcięte korzenie wraz z łodygami, po należytem uschnięciu, wcale nie wpływają ujemnie na młócenie. Krzyżykowe ustawianie snopków zabezpiecza nasienie od wilgoci, gdyż po każdym deszczu bardzo wysycha, a oprócz tego snopki podlegają jednakowej operacji słonecznej i nie wymagają przestawiania. Ponieważ zbiór rozpoczyna się, kiedy krzaki nie są zupełnie uschnięte, przeto osypywanie się nasion jest minimalne. Koszta przy zbiorze tym sposobem są mniejsze od kosztów zbioru sierpami.

Zestawienie to potwierdza przypuszczenie, wypowiedziane powyżej, że procent sprawdzania się prognostyków, przewidujących stan pogody na dłuższy okres naprzód lub ustalających stan pogody z góry na określony dzień w roku, nie przekracza wogóle tej normy, powyżej której prognostyk nabiera wartości przepowiedni.

Dla porównania przytaczamy poniżej niektóre dane, dotyczące procentu sprawdzania się prognoz meteorologicznych, opartych na podstawach synoptycznych. Np. prognozy Państwowego Instytutu Meteorologicznego wykazywały w roku 1921 następujący procent trafności:

	Miesiąc	Temperatura powietrza	Zachmurzenie	Opady
		%	%	%
1921	Styczeń	77	90	97
	Luty	61	75	79
	Marzec	83	71	87
	Kwiecień	73	77	80
	Maj	84	93	90
	Czerwiec	97	97	97
	Lipiec	100	93	87
	Sierpień	100	93	90
	Wrzesień	97	90	83
	Październik	87	80	70
	Listopad	86	93	97
	Grudzień	84	84	90
	1921 rok	84	86	87
1922	Styczeń	83	90	97
	Luty	64	93	87
	Marzec	93	71	77

Jak widzimy, jest to procent dość znaczny, dostatecznie uzasadniający praktyczną użyteczność podobnych przewidywań stanu pogody, jakkolwiek zgodnie z dzisiejszym stanem nauki nie wybiegają te prognozy na ogół dalej, niż na 24 godzin naprzód. Wszakże konieczne jest, aby interesujący się temi sprawami zwłaszcza zawodowy ogół społeczeństwa mógł otrzymywać treść tych prognoz dostatecznie wcześnie, a nie *post factum*, więc nie później, jak przed wieczorem tego samego dnia, w którym prognozą została wypracowaną. Stąd wynika, że treść prognozy powinna być dostarczona do krańców Państwa nie później, niż w 5—6 godzin po jej wypracowaniu.

Oczywiście zwykły telegraf, zwłaszcza w dzisiejszym jego stanie, nic tu nie poradzi. Tak samo też należałoby bardzo podnieść sprawność naszych linij telefonicznych międzymiastowych, aby można było osiągać celowe w tym wypadku połączenia. Przychodzi tu jednak z pomocą ta sama radjotelegrafja, która obecnie umożliwia wogóle szybkie komunikowanie się instytutów meteorologicznych europejskich, bez czego terminowe wypracowywanie prognoz pogody nie byłoby wogóle możliwe. Np. wyniki spostrzeżeń meteorologicznych, dokonywanych w Polsce o godzinie 7 rano czasu miejscowego, są znane w Paryżu, Rzymie i t. d. już około 10 rano i odwrotnie, równie szybko otrzymujemy w Warszawie wyniki spostrzeżeń meteorologicznych, dokonanych tego samego dnia przed paru godzinami na stacjach francuskich, włoskich, niemieckich i t. d.

Otóż zamierzona jest i u nas w Polsce taka orga-

Nasiona buraczane są bardzo hygroskopijne i wrażliwe na wilgoć i łatwo się grzeją jak w dużych stertach tak i w stanie omłoconym, dlatego więc najlepiej snopy wysadków składać w wąskie i niskie sterty na dworze, o ile możebne pod nakryciem. W zakrytych budynkach można składać tylko absolutnie suche snopy, t: j. kiedy łodygi będą zupełnie wyschnięte. Na oczyszczonem od chwastów tokowisku, dobrze wystruganem i uklepanem, układają się równolegle cztery drągi, grubości 20 cm, w odległości mniej więcej 3—4 długości snopka. Drągi te zaścielają się grubą warstwą słomy, na którą układają się snopki do wysokości mniej więcej 2 metrów, potem okrywa się to grubą warstwą słomy, a jeszcze lepiej snopami zmiętej lub kulowej słomy. W ten sposób wysadki mogą przetrwać największe słoty, gdyż przy byle podmuchu wiatru szybko wysychają. Podczas młócby należy całą użytą słomę przepuścić przez młocarnię, żeby wytrząść z niej osypane ziarno.

JANUSZ KUCZYŃSKI.

Obory wgłębione czy koszary?*)

Wpadł mi w rękę artykuł »Obory wgłębione czy koszary?« p. T. Połowicza (Rolnik Nr. 16) Pan P. dowodzi między innemi: a) „Przy karmieniu wywarem trudno jest obornik trzymać pod bydłem dłużej nad sześć tygodni, gdyż mimo obfitego słania, stanowiska będą za wilgotne i za gorące, co niezwykle łatwo usposabia wymiona do zaziębień oraz zapaleń na tem tle...“ — Gospodarstwa gorzelnicze przez sam rozkład robót są zniewolone i bez tego wywozić mierzwę najmniej co dwa miesiące (zależnie od ilości sztuk i pomieszczenia) w pryzmy lub co się obecnie prawie wszędzie stosuje mimo mrozu — (śnieżne zimy dziś należą do rzadkich wypadków) wprost trzęsie się zimową porą za wózkami, aby z nadchodzącą wiosną uderzyć całym inwentarzem w siewy i przyorywanie mierzwy, zamiast się bawić wywózką nagromadzonego gnoju po budynkach.

»Gruda zw. wywarową, staje] również na przeszkodzie dłuższemu trzymaniu mierzwy pod bydłem, a bywa, że przybiera formę tak złośliwą, iż trzeba nietylko wywieźć obornik bez zwłoki, ale wogóle zaprzestać spasania wywaru, aby się choroby pozbyć. Podraża to znacznie koszta wyżywienia bydła, pomijając inne niedogodności«.

Przy obfitem słaniu owe zjawisko należy do rzadkich objawów, ostatecznie dla większego i energiczniejszego pochłaniania dopomagają sobie prószem torfowym, o ile gdzie jest pod ręką. Znam gospodarstwa czysto gorzelnicze poznańskie, kaliskie, które przed wojną, zawdzięczając sztucznym nawozom, nie wiedziały co robić ze słomą (takie były zapasy tejże z trzech lat) i mimo pędzenia na trzy do czterech zacierów, o grudzie nic nie słyszano w oborze.

b). „W Szwecji, Danji, a więc krajach, gdzie technika mleczarska stoi bardzo wysoko, mierzwę trzymają pod bydłem (?) W naszych jednak warunkach należy nie zapominać, że trzeba mieć oprócz odpowiednio urządzonego budynku, służbę należycie wyszkoloną, ażeby mleko tak silnie absorbujące wszelkie zapachy, nie traciło, przez styczność ze smrodliwem powietrzem obory, na jakości«.

Na Zachodzie: w Niemczech, Czechach, nie mówiąc już o Danji, nigdzie nie widziałem trzymanej mierzwy pod bydłem. Może gdzie jaki unikat... Na Zachodzie, gdzie stosunek okopowych do oziminy jest znacznie wyższy, jak dalej ku Wschodowi, nic dziwnego, że taką ilością słomy nie rozporządzają (trzeba przyjąć pod uwagę bydło cały okrągły rok na oborze w okolicach przeważnie buraczanych Niemcy — Czechy) a zatem przy ich wrodzonej czystości niepodobieństwem utrzymać czystości w oborze przepełnionej gnojem. Prawdopodobnie w przyszłości z podniesieniem się kultury naszych warsztatów rol. a zatem przy większej produkcji okopowych, zwłaszcza buraków, temu losowi ulegną i nasze gospodarswa.

c) »Towarzyszy pozatem wywózce, która z dużej obory trwa dwa dni, stale znaczny spadek mleka, zwłaszcza w zimie. Aby wymienionych następstw uniknąć, trzeba mieć osobny budynek, do którego możnaby na czas wywozu mierzwy bydło przepędzić. Zabiegi wnoszenia codziennego do obory gnoju z pod koni...“

Przy codziennem wywożeniu gnoju też jest owe

*) Na temat powyższy mamy w tece jeszcze trzy artykuły, między innemi także i p Połowicza. Artykuły te będziemy drukować w tym porządku, jak nadeszły, pozostawiając głos ostatni p. Połowiczowi. *(Przyp. Red).*

nizacja, przy której każdy abonent mógłby posiadać u siebie aparat radjotelefoniczny tak samo, jak obecnie może posiadać aparat telefoniczny zwykły. Tak więc każdy taki abonent będzie mógł otrzymywać w pewnych, z góry oznaczonych godzinach różne wiadomości, wysyłane z jednej miejscowości cyrkularnie, t. zn., jako okólnik, drogą radjotelefoniczną. Między takiemi wiadomościami, jak np. giełdowe, polityczne i i. będzie się znajdowała i prognoza meteorologiczna, rozsyłana przez Państwowy Instytut Meteorologiczny w Warszawie. Tego rodzaju urządzenia są już u nas w Polsce stosunkowo bliskie zrealizowania narazie tytułem próby a następnie na większą skalę. Trzebaby w każdym razie, aby sfery zainteresowane zawodowo, jak np. stowarzyszenia rolnicze i i. dopomagały do szybszego urzeczywistnienia tych zamierzeń, a to przez wysuwanie odpowiednich żądań, gdzie należy. [1])

Nasuwa się pytanie, czemby można wytłómaczyć tak niewielki procent trafności prognostyków meteorologicznych ludowych, skoro lud, zawsze tak ściśle związany w swych pracach i zabiegach ze zjawiskami atmosferycznemi, niewątpliwie umie widzieć i spostrzegać podobne zjawiska, nieraz może nawet i subtelne pod względem ilościowym? Dowodziłyby tego np. przysłowia ludowe: „Na Nowy Rok — przybywa dnia na zajęczy skok“ albo „Święta Łuca — dnia przyrzuca“. To ostatnie przysłowie stwierdza pewien przyrost długości dnia na 23. grudnia (św. Łucji), kiedy przyrost ten od daty dnia najkrótszego (21. XII), jest jeszcze bardzo nieznaczny, prawie nienadający się do bezpośredniej, nieprecyzyjnej obserwacji.

Zdaniem piszącego te słowa, odgrywa tu pewną rolę ogólna właściwość umysłu ludzkiego, który chętniej pamięta fakty, potwierdzające jakieś przypuszczenie, z góry powzięte, a jeszcze nie sprawdzone, niż fakty przeciwne. Z tego by znów wynikało, jak dalece nie zawsze możemy polegać na pamięci naszej, oraz, jak wielkie znaczenie posiada papier i ołówek w zaobserwowaniach i spostrzeżeniach ludzkich w ogólności, a w meteorologicznych w szczególności.

[1]) Rozwój i zastosowanie radjokomunikacji do celów praktycznych, datuje się względnie od niedawna. Tem można tłómaczyć np. książka prof Rudzkiego pt. »Zasady meteorologji«, Warszawa 1917 (napisana w r. 1915 w Krakowie), wyraża się niezbyt zachęcająca o znaczeniu prognoz — jak je tam nazwano — »oficjalnych« dla celów praktycznych z powodu tego, że prognoza nie może dotrzeć w niezbędnym terminie tam, gdzie należy (1. c. str. 153). Mianowicie, autor powyższej książki nie przewidział jeszcze wówczas tego szybkiego rozwoju zastosowania praktycznego i rozpowszechniania radjokomunikacji, jakie wkrótce potem nastąpiło.

potrącanie i denerwowanie bydła... O ile sprzężaj roboczy (konie — woły) wywożą mierzwę, to przecież na jego miejsce stawia się krowy i opasy i bez zmartwienia, o które tak się troszczy autor powyższego artykułu.

Następnie poco wywozić gnój ze stajni z pod koni, czy nie mogą one stać też na gnoju?

Dalej autor, wspominając o gnojowniach, zapomina, że wartoby je pokryć dachem (ideał teoretycznych dowodzeń), aby mierzwy nie wyługowały deszcze.

Co to kosztuje dziennie owe wyrzucanie mierzwy z pod inwentarza na gnojownię, owe przekładanie mierzwy, wysokość pryzmy, zlatywanie wózków z szyn i podnoszenie tychże i t. d. jednem słowem, nie wspominając już o najważniejszem, to jest o idealnem ubiciu — udeptaniu gnoju pod inwentarzem, a zatem mierzwa się nie »spala« (brak dostępu powietrza), stan stale wilgotny i etc., to wziąwszy tylko ołówek do ręki, przekona nas, że przy produkcji dużej ilości słomy w majątku przemawiać będzie wszystko za trzymaniem inwentarza nie wyłączając i koni, na gnoju Co zaś do kopyt naszych szkap, to mimo trzymania tychże na mierzwie, zawsze będą miały lepsze kopyta od różnych wycieckanych zimnokrwistych na drewnianej lub glinianej podłodze.

W gospodarstwie nie można się kierować jakiemiś bezwzględnemi receptami, że nie tyle system, ile talent, zdolność organizacyjna i znajomość fachowa kierownika gospodarstwa, zapewnia pomyślne rezultaty materjalne. Przy wprowadzeniu ulepszeń należytą ostrożność zachować potrzeba i stosować tylko to, co po dokładnem zbadaniu okaże się korzystnem i opłacającem się.

ST. SCHÖNFELD.

Pielęgnowanie drzewek świeżo posadzonych.

Sucha była wiosna tegoroczna w większości obszarów naszego kraju, a i z poprzednich lat zapasów wilgoci w głębi ziemi nie było, więc z trudem znajdowały sobie korzenie roślin wodę niezbędną do życia. Warzywa, otaczane troskliwą opieką, albo drzewa starsze, mocno zakorzenione, dawały sobie nieźle radę, choć pod Warszawą część sadów czereśniowych wyschła. Ale najgorszy był stan drzewek świeżo posadzonych.

Niedawno zwrócił się do mnie o poradę jeden z ziemian, co robić z drzewkami, posadzonemi na wiosnę, prawidłowo kilkakrotnie podlanemi, które żyją, bo miazgę mają zieloną i korę jeszcze dość jędrną, chłodną w dotknięciu, ale do początku lipca nie wytworzyły przyrostu ani liści?

Szczególnie w roku bieżącym stan opisany może się częściej powtarzać, więc nie od rzeczy będzie przypomnieć najważniejsze wskazania.

Na równi ze wszystkiemi roślinami, drzewa zachowują równowagę pomiędzy rozwojem części nadziemnych i podziemnych. Skoro więc nie dały przyrostu, można wnosić, że się i nie zakorzeniły, a nawet pewno nie pogoiły ran, zadanych przy cięciu korzeni podczas sadzenia. Zatem nie wyrządzimy drzewku żadnej szkody, wyjmując je z ziemi

Ponieważ wierzchołki korzeni przeważnie pozamierały, dobrze uczynimy, przecinając je ostrym nożem, tak tylko, ażeby obnażyć zdrową tkankę, poczem wstawiamy szczep na kilkanaście godzin korzeniami do czystej wody. Kora zjędrnieje, tkanka nabierze wilgoci — i tak przygotowane drzewko sadzimy na swoje miejsce, upychając starannie ręką i tępym kołkiem ziemię pomiędzy korzenie, poczem robimy wokół pnia miskę (zagłębienie otoczone wałem) i trzymając drzewko mocno przy paliku, żeby się nie zapadło, wlewamy kilka konewek wody. Ziemia mokra rychlej osiądzie i lepiej przylgnie do korzeni. Naturalnie zbędne byłoby kopanie obszernych dołów: wystarczy wyrzucić tyle ziemi, żeby się korzenie wygodnie mogły pomieścić. Gdy woda wsiąknie, otaczającym miskę wałem zagarniamy zagłębienie, żeby warstwę przemoczoną pokryć ziemią pulchną, a drzewko przywiązujemy do palika.

Niemniej ważne jest dalsze pielęgnowanie, którego głównem zadaniem jest troska o stałą i równomierną wilgoć. Jednak zamiast kłopotliwego i częstego polewania ziemi, co pociąga za sobą zasklepianie powierzchni, z równie dobrym skutkiem możemy pokryć ziemię wokoło pnia w promieniu co najmniej około 50 cm liśćmi, nawozem, igliwem, słomą i t. p. i polewać rzadko, ale zawsze obficie.

Musimy też dbać o dostatek wilgoci dla górnej części drzewa, i tu zabiegiem najważniejszym i najbardziej skutecznym jest częste powierzchowne zraszanie pnia i wszystkich gałązek, codziennie rano i przed wieczorem o ile nas w tej pracy deszcz nie wyręczy.

Zraszanie powierzchowne można wykonywać konewczką z sitkiem, szprycą, rozpylaczem (jak do cieczy bordoskiej), albo zwykłą sikawką, z tem jednak zastrzeżeniem, żeby nigdy pełnego strumienia nie kierować na pień, bo powstaną rany, podobne do śladów uderzeń gradu.

Zraszanie całych roślin świeżo posadzonych to niezwykle potężny środek w ręku hodowcy. Może być zastosowany zarówno wczesną wiosną, jak i w lecie, zarówno do drzew i krzewów liściastych, jak do roślin iglastych, bądź świeżo posadzonych, bądź wykazujących słaby tylko przyrost. Dobroczynny skutek zraszania występuje często już po kilku dniach, ale pracy przerywać nie wolno, dopóki przyrost się nie wzmocni, nie dosięgnie przynajmniej 15 cm długości.

Jeszcze wydatniej można osłabić parowanie, owiązując pnie słomą, lub mchem, albo malując wapnem z gliną. Zwykle jednak wystarcza zraszanie, ażeby uratować i pobudzić do życia pogrążone w letargu rośliny świeżo posadzone.

Z postępu rolniczego.

Działanie nawozów pomocniczych na łąkach torfowych. (Tymczasowy komunikat Nr. 2 Stacji torfowej w Dublanach.) Wśród doświadczeń założonych na wiosnę przez Stację torfową, założono również na jednej parceli doświadczenie nad działaniem nawozów pomocniczych na plon siana. Wybrana parcela posiadała mniej więcej jednolitą darń i od roku 1914 nie otrzymywała żadnych nawozów. Początkowo ustalono następujący plan nawożenia: 1) bez nawozu, 2) wapno palone, 3) azot, 4) kwas fosforowy, 5) potas, 6) kwas fosforowy i azot, 7) kwas fosforowy i potas, 8) azot i potas, 9) kwas fosforowy, azot i potas, 10) kwas fosforowy, azot, potas i wapno. Wskutek niemożliwości zakupienia wapna, kombinacje nawozowe 2 i 10 odpadły. Kwas fosforowy stosowano w postaci superfosfatu 16$^0/_0$-towego, potas stosowano w postaci kainitu stebnickiego 10$^0/_0$-towego (kainit ten został nam dostarczony przez Towarzystwo Eksploatacji soli potasowych w Kałuszu w celu wypróbowania jego wartości nawozowej), azot dawany był w postaci saletry norweskiej (13$^0/_0$ azotu).

Nawozy fosforowe i potasowe rozsiano 11 kwietnia w następujących ilościach: superfosfatu 3 kg, co odpowiada 0·48 kg kwasu fosforowego, kainitu 10 kg, co odpowiada 1 kg tlenku potasowego. Saletrę norweską rozsiano dopiero 17 maja po pół kilograma na poletko, odpowiada to 6·5 kg dekagrama azotu.

Wielkość wszystkich poletek wynosiła 1 ar (100 m^2). Poszczególne poletka pooddzielane były ścieżkami jednometrowemi. Wszystkie kombinacje nawozowe były powtórzone siedm razy. Wskutek tego jednak, że kombinacje 2 i 10 odpadły, kombinacja bez nawozu i z pełnem nawożeniem została powtórzona 14 razy.

19 czerwca wszystkie poletka zostały skoszone i już na oko widać było bardzo wielkie różnice w plonie. Różnice w poszczególnych kombinacjach nawozowych były widoczne już bardzo wcześnie.

23 czerwca plony poszczególnych poletek zostały zważone. Nie przytaczamy tutaj plonów z poletek równoległych t. j. jednakowo traktowanych, podajemy tylko średnie arytmetyczne wraz z obliczonym błędem prawdopodobnym tych średnich. Ten błąd prawdopo-

dobny daje nam wyobrażenie o dokładności przeprowadzonego doświadczenia[1]).

Uzyskane dane zamieszczamy w tablicy.

Rodzaj nawożenia	Ilość powtórzeń	Plan średni w kg
Bez nawozu	14	17·71+1·12
Azot	7	19·77+1·75
Kwas fosforowy	7	23·84+1·79
Tlenek potasu	7	29·78+1·93
Kwas fosforowy i azot	7	21·71+2·31
Tlenek potasu i azot	7	29·28+2·55
Potas i kwas fosforowy	7	34·71+2·00
Potas, kw. fosforowy i azot	14	36·38+1·35

Z tego zestawienia widać, że najbardziej działającym na zwyżkę plonu rodzajem jest nawożenie potasowe. Z porównania kombinacji beznawozowej z kombinacją potasową widać, że uzyskana zwyżka plonu wynosi 29·78—17·71=12·07 kg. Dalej z porównania kombinacji nawozowej kwas fosforowy i azot z kombinacją potas, kwas fosforowy i azot wynika, że kainit stebnicki podniósł plon o 36·38 - 21·71=14·67 kg. To samo wynika z porównania kombinacji nawozowej azot, a azot i potas. Uzyskana tutaj zwyżka wynosi około 10 kg. Widzimy więc, że kainit Stebnicki w znacznym stopniu już w pierwszym pokosie traw podniósł ich plon.

Już daleko słabiej ale bądź co bądź w sposób widoczny działa kwas fosforowy, choć uzyskane tutaj zwyżki plonów są daleko mniejsze.

Azot, jak było zresztą do przewidzenia, nie działał wcale. Uzyskane bowiem nieznaczne bardzo zwyżki, leżą w granicach błędu doświadczalnego.

Będzie bardzo ciekawą rzeczą obliczyć opłacalność poszczególnych nawozów. Wobec ciągłych wahań walutowych, jest to możliwe tylko w ten sposób, że do obliczenia przyjmiemy obecne ceny zarówno nawozów sztucznych, jakoteż i siana.

Superfosfat 16% kosztuje obecnie 100 kg 7.500 Mk., kainit 100 kg 1.000 Mk. Obecna cena siana wynosi około 4.000 Mk. za 100 kg.

O ile za zwyżkę spowodowaną przez kainit, przyjmiemy średnio już tylko 10 kg z ara, co odpowiada 10 q z hektara, to wartość tej zwyżki wyniesie 40.000 Mk. Koszta nawożenia wyniosą 10 q kainitu 10.000 Mk. — czysty zysk więc wyniesie 30.000 Mk. Rzecz oczywista, że nawożenie potasowe odbije się jeszcze na drugim pokosie, a nawet i w następnych latach.

Inaczej przedstawia się rentowność nawożenia kwasem fosforowym. Uzyskane tutaj zwyżki wynoszą około 5 q z ha. Wartość siana 20.000 mkp. W pierwszym więc pokosie superfosfat zaledwie się opłacił. Nie wynika jednak jeszcze z tego nieopłacalność tego nawozu, nie jest tu bowiem wzięty pod uwagę następny pokos, jakoteż działalność jego w latach następnych.

Jako pewny wynik przeprowadzonego doświadczenia możemy podać, że nawożenie łąk torfowych kainitem już w pierwszym pokosie zwraca całkowicie koszta nawożenia i daje dość znaczny dochód.

Dublany w lipcu 1922 r.

Inż. St. Piechociński.

[1]) O znaczeniu błędu prawdopodobnego p. M. Górski i M. Stefaniów. Zastosowanie rachunku prawdopodobieństwa do doświadczeń polowych. Roczniki nauk rolniczych. Tom VIII, r. 1917.

Drobne porady gospodarcze.

Przypomnienia gospodarskie na sierpień.

W zarządzie:

Uzupełnić, względnie zmienić ubezpieczenie ziemiopłodów od ognia na podstawie obliczenia zwiezionego siana i zboża. Rozpocząć próbne omłoty i przygotować wszelkie notatki do sperandy zbiorów. Zamówić środki do zaprawiania pszenicy (siarczan miedzi, formalinę, uspulun). Rozglądnąć się w zamówieniu paszy treściwej (makucha) na zimę. Ostatni czas zakupna nawozów sztucznych pod oziminy. Zakupić zboże siewne (odmiana nasienia, odnowienie nasienia oryginalnego). Sprowadzić węgiel do młocki i na opał.

W polu i na folwarku:

Kończenie żniwa owsa. Owies żąć w okresie dojrzałości woskowej, odmiany twardsze nie wypadające w okresie dojrzałości pełnej. Zbiór strączkowych, kośbę rozpoczynać gdy strąki dolne dojrzewają, mimo że góra jeszcze kwitnie. W dniach wolnych od żniwa wywozić gnój na ściernie i odrazu ją płytko przyorywać a w posuchę wałować. W dni słotne przerabiać kupy kompostowe. Śpiesznie podorywać ściernie, podorywkę rozbronowywać, w razie perzu czyścić sprężynowaniem, powtórną przeorywką. Czyste pola (ścierń pszeniczną pod żyto, koniczyska pod pszenicę i t. p.) orać na raz pod oziminę i zaraz po orce ugniatać Campbellem, lub bronować, aby rola się należycie uleżała.

Młockę rozpoczynać gdy zboże „wypoci się" w warstwie. Ziarno wymłócone rozścielać cienko w spichrzu, szuflować, w razie zaś, gdyby w dotyku było wilgotne, młynkować. Ziarno przeznaczone do siewu stanowczo młócić dopiero po dłuższem leżeniu w warstwie (słomie). — Na początku sierpnia można jeszcze siać w podorane ściernie gorczycę białą z hreczką, sporek olbrzymi, inkarnatkę, rzepę ścierniankę (turnips). Pod koniec miesiąca siać nawozy sztuczne pod oziminy i przykrywać broną. Żużle Thomasa i sól potasową można płytko przykrywać orką siewną. Siew żyta i jęczmienia zimowego w ostrzejszym klimacie rozpoczynać w ostatnich dniach sierpnia. Dając nawozy sztuczne, trzeba siać niezbyt gęsto, aby nie spowodować nadmiernego zwarcia i wybujania przed zimą. — Tępić muchy! Rozpocząć trucie myszy! Za orką zbierać pędraki lub ich poczwarki!

Na łąkach i pastwiskach):*

Zbiór potrawu na łąkach. Potem dobrze jest łąki wypaść bydłem, aby zbyt luźną ich budowę (zwłaszcza łąk torfowych) przed zimą wzmocnić i tym sposobem uchronić trawy przed wymarzaniem. Po deszczu wyrywać na łące osty. Gdy łąka rozmoknie łatwo je można wyrwać z korzeniami. Nowo założone łąki i pastwiska można jeszcze na początku sierpnia lekko posypać saletrą, a potem po wałować dla umocnienia korzeni traw.

Na sztucznych pastwiskach pilnie rozrzucać „placki" lub rozsmarowywać je. Nie wypasać nigdy doszczętnie! W czasie wypoczynku jednej kwatery pastwiskowej dobrze jest w sierpniu przejechać ją starą tępą broną łąkową (ewentualnie podplecioną chrustem), co ma na celu dokładne rozdzielenie i rozdrobienie odchodów zwierzęcych, które od wiosny się nagromadziły. *J. T.*

*) Sprostowanie do przypomnień gosp. na lipiec. Mylnie wydrukowano: podorywać łąki — ma być: podsiewać łąki! *J. T.*

W gospodarstwie hodowlanem:

Źrebięta, które w tym czasie są już wszystkie od matek odsadzone, żywić trzeba bardzo silnie. Pierwszy rok bowiem ich życia decyduje o ich wartości. Oprócz doskonałego pastwiska owies jest niezbędny.

W czasie między żniwami a siewami, gdy bydło jest na pastwisku, przeprowadzić wszelkie reperacje w stajni, tak w budynku, jak narzędzi i statków. Żłoby i ścieki gruntownie zbadać i w razie potrzeby poprawić. Przez bielenie stajni zyskamy na wyglądzie i przeprowadzimy desinfekcję. Do wapna dodać ałunu, co muchom utrudnia obsiadanie ścian i pował. Dodatek farbki niebieskiej do bielenia ma być dla much przykry i takich ubikacyj unikają.

Pasąc bydło na ścierniach pamiętać trzeba, że dla dobrych krów nawet dobrze zarośnięte ściernie nie wystarczą na zupełne wyżywienie, gdy krowy są w pełnej mleczności. O ile spasamy bydłem rośliny zbierane po ogrodach, miedzach, granicach, możemy dać bydłu w takiej mieszance lub plewionce — rośliny szkodliwe albo wprost trujące, — w większych ilościach powodujące i śmierć. Zielony len zjedzony w domieszce z inną karmą, nawet w małej ilości jest zabójczy. Szkodliwe działanie lnu nie jest chemiczne lecz mechaniczne. Włókno w lnie kaleczy śmiertelnie przewód pokarmowy. *S. R. R.*

W ogrodzie warzywnym:

W tym miesiącu prawie wszystkie warzywa są gotowe do użytku, więc należy je stopniowo wybierać do sprzedaży. Wybierać cebulę dymkę, której szczypiór zasycha. Starannie zbierać pomidory. Wykopać do zimowego przechowania najwcześniejsze ziemniaki, którym łęty już poschły. Do użytku jesiennego wysiać szpinak, rzodkiewkę, wczesną sałatę i koper. Zbierać dojrzałe nasiona kapusty, grochu, wczesnej fasoli, kopru i t. d. Niszczyć chwasty zanim wydadzą nasiona.

W ogrodzie kwiatowym:

Rozsadzić na grzędy zapasowe kwiaty dwuletnie, jak bratki, niezapominajki, dzwonki, naparstnice, gwoździki brodate i t. d. Kwiaty odkwitłe usuwać, by nie szpeciły grzęd, zaś dojrzałe nasiona zbierać. Odkwitłe lewkonje wyrwać z korzeniami, a na ich miejsce wysadzić astry. Sadzić do gruntu i w doniczki cebulki kwiatowe, jak hiacynty, tulipany, narcyzy i inne wcześnie kwitnące. Kwiaty zimotrwałe, wcześnie na wiosnę kwitnące, jak pierwiosnki, stokrotki, niezapominajki i inne, teraz najlepiej dzielić i przesadzać. Z roślin wazonowych w tym miesiącu należy wysadzić do wazonów, w których mają zimować: primule, cinerarje i chryzantemy. Róże można oczkować w śpiące oczko. Kwiaty słabo rosnące zasilić płynnemi nawozami. *S. M.*

W szkółce drzewek owocowych:

Rozsadzone (pikowane) ziarnówki w razie posuchy pilnie podlewać. W szkółce ziemię wzruszać i plewić. Ziarnówki zeszłoroczne grubości gęsiego pióra, oczkować na oczko śpiące. Pędy boczne na okulantach lub wogóle na pienkach drzewek szlachetnych, skracać, zaś pędy boczne grubości ołówka, odci-

nać. Niszczyć pilnie szkodniki, w szczególności mszyce, przez skrapianie wywarem odpadków tytoniowych. Wysiewać pestki wcześnie dojrzewających czereśni i wiśni.

W sadzie:

Młode drzewka w razie posuchy pilnie podlewać. Wycinać pędy dzikie u szyi korzeniowej lub odrośla korzeniowe u drzew i krzewów owocowych. Korony młodych drzewek pielęgnować, tępiąc na nich szkodniki i wycinając zbędne gałązki.

U starszych drzew owocowych przerzedzać ostrożnie owoce lub podpierać gałęzie przeładowane owocami. Padałki robaczywe pilnie zbierać i przerabiać lub hodować zwierzęta domowe.

Krzewy agrestu i porzeczek prześwietlać i odmładzać, wycinając stare drzewo Przytem należy podlać płynnym nawozem.

Wczesne owoce (letnie) zrywać w porze suchej i chłodnej ostrożnie, nie uszkadzając gałązek owoconośnych.

Truskawkarnię starą przekopać i założyć nową na innem miejscu.

W ogrodzie warzywnym:

Grządki pilnie plewić, w razie posuchy podlewać obficie, ogartywać warzywa. Ogórki wybrać na nasienniki. Pomidory przeciąć, usuwając nadmiar latorośli. Wysiewać warzywa do jesiennej i zimowej uprawy. Cebulę i czosnek gdy usycha, wyrwać i suszyć.

E. P.

W lesie:

Prace, w ściślejszym związku z hodowlą lasu pozostające, ograniczają się w tym miesiącu do niewielu czynności. Spóźnione plewienia w rozsadnikach należy wykonać, by zapobiec rozsianiu się nasion chwastów, a więc przyszłemu zachwaszczeniu. Z początkiem miesiąca wykonane cięcie w soku chwastów krzewiastych i trawiastych, n. p. niepożądanych podszewek w zrębach na rok bieżący, przyczyni się jeszcze do stępienia ich siły odroślowej, ułatwiając w ten sposób niszczenie ich. To samo powiedzieć można o korowaniu drzew przeznaczonych do uschnięcia na pniu. Pamiętając o zbliżającej się jesiennej porze prac przy odnowieniu lasu, zbierać dane potrzebne do oparcia prac tych na należycie obmyślanym i ułożonym planie wykonania ich. W szczególności, już w tym miesiącu można i należy zbadać warunki siedliskowe i ustalić w pewnej mierze właściwy sposób odnowienia przestrzeni niezalesionych, odkładając decyzję pod tym względem, dotyczącą poprawek i uzupełnień, do pory po końcu okresu wegetacyjnego.

Znaczenie i cechowanie drzew przeznaczonych do cięcia na rok bieżący w zrębach i trzebieżach, wykonywać jak najintenzywniej, bo nieukończenie tych czynności w porę, pociągnie za sobą niezawodnie albo wadliwe, złe wykonanie cięcia a więc nie dającą się już powetować szkodę, albo niewykonanie cięć preliminowanych, co jest wprawdzie złem mniejszem, nie powinno jednak mieć miejsca w racjonalnem, uregulowanem gospodarstwie, w którym nietylko rodzaj prac lecz i czas wykonania ich pierwszorzędną rolę odgrywa. Aktualny w tym i następnych miesiącach zbiór grzybów i orzechów uregulować wydawaniem płatnych licencyj. Kończyć potrzebne oszacowania i ocenienia zrębów na rok bieżący wyznaczonych. W połowie miesiąca kończyć cięcie torfu, a wydobyte kostki suszyć układając je na krzyż w stosy.

Roboty wszelkie przy budowie budynków, dróg, mostów, utrzymaniu znaków granicznych, kontynuować w dalszym ciągu, o ile przedtem nie zostały wykończone.

O ile pora jest upalną i posuszną, podtrzymać w całej pełni zalecone na miesiąc lipiec środki i sposoby zapobiegające powstawaniu i szerzeniu się pożarów w lesie. Szkodliwe dla lasu owady tępić sposobami dostosowanemi do stadjum rozwoju, w którem one w tym miesiącu znajdują się, a mianowicie: T u r k o c i a p o d j a d k a w rozsadnikach wyławiać za pomocą wkopanych naczyń, i wyszukując jego gniazda. K l u k a c z a r n e g o, głównie w górach pojawiającego się, owady doskonałe, które przy końcu sierpnia wychodzą z poczwarek, chwytać na pułapki jak szeliniaka. S m o l i k a z n a c z o n e g o tępić przez wyrywanie wraz z korzeniem drzewek przezeń napadniętych i palenie ich. S z e l i n i a k a s o s n o w c a chwytać na korę, wałki, wiązki pułapkowe.

K o r n i k a d e n k a r z a i jego towarzyszy palić wraz z korą zdjętą z drzew pułapkowych. T r ą d a s o s n o w c a przez paszenie w lesie drobiu i trzody chlewnej niszczyć. B r u d n i c y m n i s z k i, niszczyć motyle i zbierać jaja. W drzewostany napadnięte przez s ó w k ę c h o j n ó w k ę wpędzać trzodę chlewną, która bez żadnej szkody dla siebie niszczy owad ten, zjadając jego poczwarki leżące już w tym miesiącu w ściółce leśnej.

Gąsienice z w ó j k i o k ó ł k o w e j niszczyć wycinając i paląc pędy świerkowe przez nią napadnięte, zaś z w ó j k i s o s n o w e c z k i wyłamując i paląc pączki sosnowe wraz z żerującymi w nich gąsienicami.

Szczygielski.

W pasiece:

W tym miesiącu pszczoły już niewiele z pola zbiorów przynoszą, zajęte są przeważnie przygotowaniem sobie dobrego zimowiska, układają więc i zabezpieczają od psucia się zapasy, zalepiają wszystkie szpary i t. p. Powinno się o tej porze wszystkie pnie przejrzeć, i, o ile będzie można, do dobrego przezimowania wszystko pszczołom przygotować. Aby one dobrze zimę przepędziły, powinny mieć odpowiedni zapas miodu, matkę dobrą, ul ciepły, gniazdo niestare, i zastosowane ściśle do ich siły.

Miodu powinien mieć pień zimujący na dworze, około 30 kg; taki zapas starczy mu na przepędzenie zimy i części wiosny aż do nastania lepszego pożytku w polu. Gdyby nie było takiego zapasu miodu, należy go dodać w drugiej połowie miesiąca, tylko odrazu dwiema dawkami Zbywający zaś miód wytrząść należy na miodarce.

W ulu ramowym zostawiamy na zimę 6—7 plastrów, t. j. tyle, ile pszczoły mogą dobrze obsiąść. Jak o tej porze, to oprócz pozostawionych na zimę, dajemy po parę plastrów zapasowych na miód; mogą go pszczoły nieco zebrać jeszcze z roślin, później kwitnących, jak seradella, wrzos i t. p.

Na szczupłem gnieździe mogłoby być przytem pszczołom za gorąco. Poduszkami jednak okrywamy ramki ze względu, że trafiają się już teraz noce chłodne. Zwrócić należy ogromną uwagę na młode tegoroczne matki, czy są zapłodnione, o czem przekonamy się, zobaczywszy złożone przez nie jajeczka.

Zwykle w tym miesiącu wyganiają pszczoły trutnie, obecność ich zatem o tej porze w pniu, gdy w innych już niema, dowodzić będzie nieobecności matki, lub też że jest niepłodna, trutówka. Taki pień należy obejrzeć i złemu zaradzić.

Wyloty powinno się pościeśniać, aby ustrzec pszczoły przed rabunkiem, również strzec się należy rozlewania miodu i pozostawiania woszczyny w pobliżu uli, wszystko to ściągnąć może napad. Czynności w pasiece lepiej też teraz wykonywać wieczorem lub podczas dni pochmurnych.

Plastry zapasowe, wyjęte z uli po miodobraniu, należy starannie zaopatrzyć, aby nie dostały się myszy lub motylica. Najlepiej rozmieścić w przewiewnem miejscu, każdy oddzielnie, aby nie stykały się ze sobą.

St. B.

W gospodarstwie podwórzowem:

Prawie wszystek drób stary wchodzi w okres pierzenia się; trzeba go zatem wydatnie żywić i chronić przed zaziębieniem.

Wodę do picia często zmieniać. Po żniwach pędzić lub wywozić kury na ścierniska, na których paszą się też doskonale indyki i gęsi.

G o ł ę b i o m pierzącym się nie pozwalać na wysiadywanie jaj, lecz jaja usunąć z gniazd.

Młodziki wylęzone w sierpniu przeznaczyć na stół i nie zatrzymywać ich do dalszej hodowli.

Zwracać troskliwą uwagę na utrzymanie czystości w kurnikach i gołębnikach, gdyż upały sprzyjają wielce masowemu rozmnażaniu się wszelakiego rodzaju wszy, pcheł, pluskiew, dręczących ptaki domowe.

Kurniki i gołębniki w tym celu bielić, a grzędy i gniazda wyparzać gorącym ługiem.

K r ó l i k i. Młodzież można żywić umiarkowanie koniczyną, nie dawać jej jednak zbyt wiele, bo powoduje ona wzdęcia. Starać się o zapasy karmy na zimę. *J. V.*

W gospodarstwie domowem:

W tym miesiącu najlepiej jest ogórki średniej wielkości kwasić na zimę, gdyż są jędrne i zielone; z większych robić mizerję na zimę (konserwę). Młode jarzyny a to: marchew (karotę), zielony groszek, zieloną fasolkę szparagową, kalafiory, jarmuż, białą kapustę, kalarepę, szpinak i szczaw używa się na konserwy, sterylizując je. Groszek zielony i koper suszy się. Grzyby prawdziwe i pieczarki suszy się, marynuje i sterylizuje, a rydze i podpieńki marynuje i kisi. Z grzybów przyrządza się także ekstrakt (konserwa) do zup i sosów. Z opadających jabłek robi się galaretę, gruszki suszy i smaży na miodzie lub przyrządza z nich kompoty. Z wiśni i morel smaży konfitury, soki, galarety, marmolady i kompoty. Jaja także należy starannie przechować w wodzie wapiennej, szkle wodnem i t. p.

W tym miesiącu należy bardzo dokładnie zdesinfekcjonować piwnicę i spiżarnię, bo tylko w czystem miejscu przechowane zapasy dobrze się trzymają.

Zbierać zioła lecznicze, n. p. centurję, kminek, rumianek i t. p. W pomieszkaniu piece oczyścić z sadzy, z popiołu, a w razie potrzeby, wylepić gliną, a zasówki otworzyć u góry, aby jeszcze przed paleniem piec dobrze wysechł. Najlepsza jest pora piece przestawić.

Należy także zakupić opał, zanim podrożeje.

Juliuszowa Albinowska.

W gospodarstwie rybnem:

Ryby w stawach dojrzewają, zbliżają się połowy, przygotowywać siecie — saki — kosze — beczki — oczyszczać i naprawiać sadzawki zimowe i sadzawki do chwilowego przechowywania ryb, — gdzie niema odpowiednich sadzawek, przygotować kosze z łoziny w wodzie płynącej. *St. Śnieszko.*

W myślivstwie:

Polować wolno na daniele i jelenie samce, kozły (sarny), dzikie kaczki, bekasy, dzikie łabędzie, żurawie, kuligi, derkacze i wszystko inne błotne i wodne ptactwo. Uprzyjemnić sobie można dni piękne zasadzką na dzikie gołębie. Ulubionem ich miejscem odpoczynku są samostojące, z gołemi czubkami lub gałęziami, wierzby, lub topole. Stanowiska trzeba wygodnie i blisko urządzić. Odstrzał można wykonywać o każdej porze dnia.

K. Królikowski.

Przegląd krytyczny wydawnictw.

Nawożenie wód rybnych. Włodzimierz Kulmatycki. Z zapomogi Wydziału rybackiego Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej. Nr. 2. wydawnictwa »Bibljoteka rybacka« pod redakcją Wł. Kulmatyckiego. Poznań 1922. Nakładem Towarzystwa rybackiego.

Wydawnictwo to jest właściwie pierwszem na ten temat w języku polskim, nie licząc bowiem drobnych prac w prasie gospodarczej i uwag, pomieszczanych okolicznościowo, względnie fragmentarycznie w różnych wydawnictwach rybackich, literatura rybacka nasza żadnego w tym kierunku »podręcznika« nie posiadała. A właśnie takim »podręcznikiem« jest praca powyższa, bowiem, prócz wyczerpujących wywodów teoretycznych, podaje również czysto praktyczne wskazówki, mogące oddać każdemu właścicielowi gospodarstwa stawowego, czy rzecznego bardzo poważne usługi.

Słusznie autor zatrzymuje się dłużej nad zużytkowaniem ścieków miejskich w stawach rybnych. Sprawa ta posiada wprost pierwszorzędne ekonomiczne znaczenie i gdyby była tylko pomyślnie rozwiązana na terenie ziem naszych, mogłaby przyczynić się w wysokim stopniu do zwiększenia krajowej produkcji, kosztem dotychczas niezużytkowywanych odpadków.

Wydawnictwo powyższe zasługuje zatem ze wszech miar na rozpowszechnienie.

Dr. M. Świerkowski.

Z działalności władz i inst. roln.

W sprawie wymijania i wyprzedzania na drogach publicznych. »Monitor Polski« z dnia 15. lipca br. podaje rozporządzenie ministra robót publicznych i spraw wewnętrznych, z dnia 3. czerwca br., wedle którego wszyscy korzystający z dróg publicznych dla jazdy, wożenia i pędzenia lub prowadzenia zwierząt, jako to: kierownicy pojazdów mechanicznych, woźnice, cykliści, jeźdzcy i poganiacze zwierząt, obowiązani są trzymać się prawej strony drogi (w kierunku jazdy) i przy wymijaniu pojazdów lub zwierząt, jadących lub idących w przeciwnym kierunku, winni usunąć się ze swemi pojazdami lub zwierzętami na prawo.

Również winni zboczyć na prawo, gdy zostają wyprzedzani, natomiast gdy wyprzedzają dążących w tym samym kierunku, winni zboczyć na lewo.

Pragnący wyprzedzić, obowiązany jest dać sygnał, względnie ostrzec wołaniem o swem zbliżaniu się, a ostrzeżony winien usunąć się na prawo i przepuścić wyprzedzającego po swej lewej stronie.

Wyprzedzać można tylko wówczas, gdy droga jest odpowiednio szeroka, gdy przed wyprzedzanym znajduje się dostateczna przestrzeń wolna i gdy żaden pojazd lub zwierzę nie zbliża się z przeciwnej strony.

Nie wolno wyprzedzać, gdy droga nie jest widoczna na dostateczną odległość, jakoteż na mostach, skrętach, skrzyżowaniach i znacznych spadkach.

Dla miast, w których ruch na liniach kolei miejskich (tramwajów) odbywa się w lewo, do czasu przeprowadzenia koniecznych zmian technicznych, celem przystosowania linji do ruchu po prawej stronie, które nastąpi (nie później, niż w ciągu roku), wojewodowie uregulują bezpieczeństwo i porządek miejscowego ruchu publicznego, ze względu na tymczasową różnicę kierunków jazdy kolei miejskich, a innych pojazdów.

Przekroczenia postanowień tego rozporządzenia będą karane.

Cennik drewna budulcowego zajętego na cele odbudowy, obowiązujący w obrębie województwa lwowskiego, został już ogłoszony z datą 6. lipca br. w formie i treści, którą podaliśmy w zeszycie XXII *Rolnika*. Postanowienia jego zostały w tekscie urzędowym uzupełnione następującą końcową klauzulą:

»Zniżki zaokrąglać należy na setki w ten sposób, że do 50 marek zaokrąglenie nastąpi do setki niższej, zaś ponad 50 Mp do setki wyższej«. *sz*

Z Walnego Zebrania Związku Rewizyjnego Spółek rolniczo-handlowych przy Towarzystwie Gospodarskiem we Lwowie. Przy uczestnictwie licznych delegatów Spółek odbyło się we Lwowie dnia 28 czerwca 1922 r. w sali Tow. Gospod. trzecie Walne Zebranie Związku rewizyjnego Spółek rolniczo-handlowych, pod przewodnictwem zastępcy prezesa Dra Henryka Pawlikowskiego.

Sprawozdanie z czynności Związku rew. Sp. roln. handl. przy Twie Gospod. za czas 1921 r., przedstawił szczegółowo Dyr. Związku p. E. Zabłocki. Sprawozdanie ogłoszone będzie drukiem.

W dyskusji nad powyższym punktem porządku dziennego zebrania zabrał pierwszy głos Dyr. Centr. Kasy p. Poznański, który przedstawiając *credo* gospodarcze reprezentowanej przez się instytucji kredytowej, określił dotychczasowy stosunek C. K. do Spółek i postawił szereg postulatów co do przyszłych zasad współpracy Instytucji ze Spółkami, a mianowicie:

1) unarodowienie handlu ziemiopłodami i przyciągnięcia do tej akcji wszystkich rolników Polaków, bez względu na istniejące różnice stanowe.

2) stworzenie podstaw do ugruntowanego bytu Spółek przez należyte organizowanie kapitałów własnych nabywanie hipotek, a w szczególności magazynów, oraz racjonalne ustosunkowanie kapitałów własnych do obcych.

3) rozwinięcie szerszego uświadomienia spółdzielczego u członków i w wzajemnym stosunku Spółdzielni do siebie, wytworzenie potrzeby łączenia się i wspólnego działania; wreszcie

4) energicznego ujęcia w bieżącej kampanji jesiennej akcji skupu ziemiopłodów przez Spółki związkowe.

Dyr. Syndykatu p. Powidzki omawiał przyszłą akcję skupu ziemiopłodów przez Spółki z punktu widzenia handlowego. a p. St. Kastner ze Sokala, czynił uwagi co do samego sprawozdania z czynności Związku i omawiał zasadniczą kwestję posiadania magazynów zbożowych przez Spółki.

W dalszej dyskusji nad sprawozdaniem, brali udział pp. P. Gniewek, inż. Chmielewski, A. Niżnik, oraz inż. Ptaszek, który reasumując wyniki dyskusji, zgłosił szereg wniosków, a mianowicie:

1) Walne Zgromadzenie konstatuje, że spółdzielczość mająca należycie spełnić swoje zadanie, musi pozostać niezależną i niezawisłą od jakichkolwiek zewnętrznych wpływów. Stosunek zatem Spółdzielni rolniczo-handlowych do innych organizacyj lub instytucyj musi się opierać na zasadzie tylko wolnego współdziałania.

2) W. Zgromadzenie konstatuje, że siła ekonomiczna stanu rolniczego i jego rozwój leży jedynie w spółdzielczości, wobec czego potępia i odrzuca wszelkie projekty podsuwane z zewnątrz, czy w ogólności przez władze spółdzielni, zmierzające do przemiany zrzeszeń Spółdzielczych na spółki z ograniczoną poręką lub innego typu organizacje kapitalistyczne.

3) W celu usilnienia organizacji Spółdzielni roln. handl. W. Zgromadzenie uchwala:

a) wszystkie spółdzielnie związkowe mają dążyć do jaknajszybszego powiększenia kapitału udziałowego;

b) zarządy spółdzielni związkowych powinny dokładać starań, by pozyskiwać dla Spółdzielni coraz to więcej członków;

c) spółdzielnie związkowe powinny ograniczać sprzedaż możliwie tylko do członków oraz wprowadzić jeszcze w bieżącym roku zasadę zwrotów procentowych członkom od zakupionych przez nich towarów;

d) ponadto powinny spółdzielnie nie zaniedbywać akcji propagandy spółdzielczej w swoich okręgach działania tak, aby mogły stać się ośrodkiem i oparciem dla spółdzielni wytwórczo-rolniczych.

4) Celem zszeregowania pracy w Spółdzielni do wykonania wspólnych zadań i prowadzenia planowej działalności, zaleca W. Zebranie częste odbywanie wspólnych Zjazdów Dyrektorów Spółdzielni i wzywa Zarząd Związku, by jak najszybciej zajął się zorganizowaniem takich perjodycznych zjazdów.

Na wniosek Dyr. Konderskiego postanowiło W. Zebranie, z uwagi na potrzebę przedyskutowania niektórych punktów zgłoszonych wniosków, przekazać je Biuru Związku do szczegółowego opracowania, oraz zasięgnięcia opinji wszystkich Spółek Związkowych.

Wyniki ankiety ma Biuro Związku przedstawić na najbliższem Zebraniu Delegatów Spółki.

Po przyjęciu przez aklamację wniosku Komisji kontrolującej na udzielenie Zarządowi Związku absolutorjum z rachunków, oraz po przyjęciu sprawozdania z czynności za r. 1921, wybrało Walne Zebranie na członków Komisji rewizyjnej dla następnej kadencji PP. Dyr. W. Prusaka, z Buczacza, Fr. Jaegermanna z Horodenki i M. Zglinnickiego ze Lwowa.

W sprawie opłat związkowych na rok

administracyjny 1922, przyjęło Walne Zebranie po dłuższej dyskusji wniosek Wydziału Związku, ustalający wysokość miesięcznych opłat Spółek w dotychczasowej normie, t. j, $^1/_2$% od utargu towarów własnych, wykazywanego miesięcznym sur. bilansem z tem jednak, że przy towarach komisowych za utarg uważać należy uzyskaną prowizję.

W wypadkach szczególniejszej wagi, w razie skonstatowanych faktycznych strat na pewnych partjach towarów, w których to okolicznościach Spółki nie byłyby w stanie podołać obowiązkom opłat związkowych według zasadniczej normy ustalonej przez W. Zebranie, będzie Wydział Zw. rozpatrywał sprawy zgłoszone w tym kierunku i zastosowywał zwolnienia i ulgi.

Po przerwie obiadowej wysłuchali uczestnicy W. Zebrania Zw. referatu Dyr. Banku roln. p. Konderskiego, na temat sytuacji ruchu spółdzielczego wobec przełomu walutowego i przyjęli w kwestji zgłoszonych wniosków uchwałę, powołującą Komitet 5 delegatów, składający się z pp. Konderskiego, Poznańskiego, Gniewka, Jaegermanna, Prusaka i Zabłockiego, celem opracowania sposobu najracjonalniejszego przeprowadzenia skupu ziemiopłodów w bieżącej kampanji jesiennej.

Komisja powinna zebrać się niezwłocznie w pierwszej połowie lipca i następnie wedle uznania zainicjować Zjazd Dyr. Spółek.

Po wyczerpaniu spraw porządku dziennego W. Zebrania zamknął Przewodniczący obrady, dziękując, gościom i delegatom Spółek za łaskawe przybycie.

Zjazd Rady Hodowlanej Związku Kółek rolniczych województwa lubelskiego i wołyńskiego, odbył się w końcu maja b. r. w Lublinie pod przewodnictwem p. Kaczkowskiego. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania p. Łysak wygłosił referat na temat: »Hodowla bydła krajowego, braki i drogi poprawienia jej«.

Aktualności referatu dowiodło żywe zainteresowanie i rzeczowa dyskusja, która dała organizatorom bogaty materjał orjentacyjny do dalszych poczynań na polu hodowli.

Inspektor hodowlany Związku Kółek Rolniczych województwa lubelskiego i wołyńskiego p. R. Blemu, złożył sprawozdanie z działalności Sekcji Hodowlanej za okres ubiegły. Stwierdził, że biorąc pod uwagę ogólną sytuację zwierzostanu jaka powstała wskutek długoletniej wojny, rozwinąć w pełni działalność na polu hodowli bez pomocy finansowej ze strony Państwa i społeczeństwa — trudno.

W roku bieżącym Sekcja Hodowlana założyła księgi rodowe i rozpoczęła licencję bydła. W powiecie lubelskim zapoczątkowano wspólne dostawy mleka w Dębówce, Piotrowinie i Snopkowie.

Zjazd stwierdził konieczność organizowania Zw. Hodowl., oraz wyłonił Komisję, któraby się zajęła opracowaniem regulaminu, ustalenia zakresu działania, zainicjowała opłaty członkowskie i opracowała projekt programu pracy,

Wszechpolski Zjazd Ogrodniczy. Dnia 21, 22 i 23 września odbędzie się w Warszawie wszechpolski zjazd ogrodniczy z porządkiem następującym:

Pierwszego dnia do południa ogólne zebranie, po południu obrady Sekcji; drugiego i trzeciego dnia do południa obrady Sekcji; trzeciego dnia po południu posiedzenie plenarne.

Podczas zjazdu odbywać się będą pokazy ogrodnicze, a mianowicie:

Owocarski. Komplety odmian owoców, znajdujących się w poszczególnych dzielnicach państwa, przyczem za dzielnice uważane są: Śląsk, Poznańskie, Pomorze, b. Kongresówka, Małopolska zachodnia i wschodnia, Wołyń, Wileńszczyzna.

Warzywniczy. Komplety odmian warzyw dla poszczególnych dzielnic lub też ognisk upraw warzywniczych.

Nasienny. Nasiona w kraju uprawiane w nasiennictwach.

Kwiaciarski. Kwiaty i rośliny ozdobne, uprawiane w kraju.

Nowości ważniejszych nowych odmian ogrodniczych, wprowadzonych do kraju.

Piśmiennictwa ogrodniczego.

Komplety odmian mają zebrać i dostarczyć organizacje dzielnicowe, do których zwrócił się komitet wykonawczy z odpowiedniemi propozycjami.

Każda z organizacyj ogrodniczych, czy też rolniczych, mających działy jako sekcje czy wydziały ogrodnicze, ma prawo zgłosić po 2 delegatów, mających głos decydujący w obradach plenarnych. Pozatem na zjazd i na zebranie komisji mogą się zgłaszać i brać w nich udział wszyscy zwolennicy i osoby interesujące się sprawami ogrodnictwa, ci jednak w sprawach organizacyjnych mają głos doradczy, zaś w obradach Sekcji biorą udział jako członkowie zwyczajni z prawem głosu.

Po zjeździe przewidywane są wycieczki w obrębie Warszawy i dalsze, czem zajmuje się specjalny komitet.

Całkowity program zjazdu zostanie ogłoszony do połowy sierpnia wraz z warunkami uczestnictwa i regulaminem zjazdu. O informacje zgłaszać się należy: Komitet Zjazdu Ogrodniczego Wszechpolskiego, Warszawa, Bagatela 3.

W sprawie Targów Wschodnich. Kierownictwo działu nasiennego na Targach Wschodnich obejmuje sekcja Nasienna Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski we Lwowie, do której deleguje Komitet Targów Wschodnich Swego delegata dla celów organizacyjnych. Komisja ta decyduje o przyjęciu pokazów, oraz rozlokowania tychże na Targach Wschodnich.

Wystawca, (Hodowca, Reproducent) nasion, winien w pokazie przedstawić następujące daty:

a) warunki gleby;
b) » klimatyczne (ilość opadów);
c) » nawozowe;
d) okres wegetacyjny (czas wysiewu, czas dojrzewania;
e) pozatem hodowca winien przedstawić odpis wyników osiągniętych przy konkursach, względnie doświadczeniach porównawczych.

Gospodarstwa hodowlane, nasienne jak i reprodukujące winny bezwzględnie dla każdego gatunku i odmiany wystawionych przez siebie nasion: zbóż kłosowych, roślin włóknistych oraz innych roślin pastewnych, przedstawić typowe rośliny (przy chmielu i kukurydzy tylko szyszki) W dziale ogrodniczym produkty względnie fotograficzne zdjęcia produktu osiągniętego z danego nasienia z potwierdzonemi danemi co do plenności i wartości spożywczej.

Wszyscy wystawcy kwalifikowanych nasion winni uwidocznić następujące daty (na mocy certyfikatów Sekcyj Nasiennych wyniku badań Instytutów badawczych i doświadczeń porównawczych):

a) pochodzenie nasion;
b) czy oryginalne, względnie jaki odsiew;
c) typowość odmiany;
d) czystość nasienia;
e) siła kiełkowania;
f) wartość użytkowa;
g) ilość plonu z ha: ziarna, słomy, plew, bulw, masy zielonej, masy suchej;
h) dla ziarna: waga hl
» 1.000 ziarn;
i) 1) dla ziarna chlebowego (zawartość glutenu);
2) dla jęczmienia zawartość skrobii;
3) dla ziemniaków » »
4) dla buraków zawartość cukru;
5) » » pastewnych podanie suchej substancji;
6) dla nasion olejnych, zawartość tłuszczu.

Uwaga: (od 1 do 6) powyższe daty są pożądane lecz nie przymusowe.

7) Pożądanem byłoby przedstawienie
dla ziemniaków: ziemniaki suszone, mączka kartoflana,
dla zboża chlebowego: różnoprocentowy przemiał;
8) Dla wszystkich nasion winny być podane:
a) ilość posiadana na sprzedaż,
b) termin dostawy,
c) cena nasienia.

Instytucje handlowe wystawiające nasiona kwalifikowane oraz niekwalifikowane, winny wystawić jedne i drugie oddzielnie przy odpowiednim zastosowaniu się do warunków dla wystawców regroducentów.

Nasiona niekwalifikowane przez Sekcję Nasienną a wystawione winne posiadać bezwarunkowo świadectwo Stacji oceny nasion;

Nasiona wystawione, winny posiadać dla zbóż kłosowych oraz buraków, conajmniej wagę 2 kg (dla innych nasion stosowna zniżka względnie podwyżka). Część próby winna być w słoju szklanym z podaniem gatunku i odmiany, reszta w miseczkach.

Każdy wystawca obowiązany jest umieścić na miejscu przez Komisję wyznaczonem, widocznie własne imię i nazwisko (firmy) z podaniem miejsca hodowli wystawionych nasion. (Województwo, stacja kolejowa, pocztowa, telegraficzna).

9) Eksponaty winny być zgłaszane na 4 tygodnie przed rozpoczęciem T. W. nadesłane zaś, o ile wystawca bezpośrednio wystawieniem się nie zajmuje, do dni 10 przed rozpoczęciem T. W. na ręce Sekcji Nasiennej Towarzystwa Gospodarskiego, która wystawieniem się zajmie, za zwrotem poniesionych kosztów.

Odbudowa kresów. W sprawie akcji odbudowy kresów wschodnich, podjętej przez główny Komitet pomocy jeńcom i repatrjantom przy Sejmie, nastąpił ważny zwrot, który całą akcję znacznie przyśpieszy. Oto między głównym Komitetem a warszawskim Syndykatem rolniczym zawarto umowę, mocą której Syndykat rolniczy zobowiązał się dostarczyć traktorów do uprawy ziemi. Praca przy pomocy 6 traktorów ma być w najbliższych dniach rozpoczęta w powiecie brzeskim. Jeszcze podczas lata bieżącego ma być uprawionych przez Syndykat około 2500 morgów 300-prętowych. Koszt uprawy, licząc po 9000 Mk. od morga, wyniesie około 22 milionów marek. Sumę

powyższą zobowiązał się pokryć główny Komitet przy Sejmie, będzie to jednak wydatek zwrotny. Włościanie mianowicie otrzymają kredyty rządowe na lat 6, wystawiając wzamian kwity dłużne. Kwity powyższe będzie otrzymywał za obróbkę ziemi główny Komitet przy Sejmie, który będzie je realizował za pośrednictwem Banku rolnego w Warszawie.

Główny Komitet poprzednio już rozpoczął uprawę ugorów przy pomocy 2 własnych traktorów Fordsona oraz kolumn z 9 par koni. Uprawa napotyka na duże trudności wobec niezwykłego stwardnienia i zachwaszczenia gruntu, nieuprawianego przez 8 lat. W niektórych miejscowościach na dość znacznych obszarach wyrosły na roli zagajniki, które należy karczować przed zaoraniem.

Główny Komitet rozpoczął jednocześnie zwózkę budulcu z lasów rządowych na odbudowę domów mieszkalnych oraz zabudowań gospodarczych.

Centralne Towarzystwo rolnicze, chcąc współdziałać w doniosłej sprawie odbudowy kresów, oświadczyło gotowość zajęcia się odbudową 2 powiatów w województwie wileńskiem.

Zjazd przedstawicieli giełd zbożowych w Polsce. W dniu 5 lipca b. r. odbył się w Warszawie pierwszy zjazd przedstawicieli giełd zbożowych w Polsce istniejących. Przybyli delegaci giełd: warszawskiej, poznańskiej i lwowskiej. Obradom przewodniczył z wyboru p. Zygmunt Chrzanowski, prezes giełdy zbożowej warszawskiej.

Naczelnym punktem porządku dziennego obrad, była sprawa uzansów (zwyczajów) obowiązujących na giełdzie zbożowej stolicy oraz zmiany i dopełnienia tego regulaminu, w szczególności zaś ustalenie standartów bądź ogólnych bądź dzielnicowych.

Okazało się, że niektóre zwyczaje przyjęte w Warszawie, nie dadzą się zastosować w Wielkopolsce, choćby ze względu na odrębne ustawodawstwo. Dlatego zgodzono się, aby giełdy miejscowe w swoich regulaminach uwzględniały różnice dzielnicowe, pomimo to, że pożądaną byłaby daleko idąca unifikacja tych przepisów. Zwrócić jeszcze trzeba uwagę, że podług prawa niemieckiego, przysięga w sprawach cywilnych jest dopuszczalna, gdy nasza procedura przysięgi w sprawach cywilnych nie zna.

Ważnym przedmiotem obrad była kwestja »standartu« wszechpolskiego, czyli ustanowienie typu i warunków, jakim zboże odpowiadać powinno. I tu różnolitości dzielnicowe ostro się zarysowały. Najlepszem ziarnem t. j. najmniej zanieczyszczonem, odznacza się Wielkopolska, jako pozostająca w najwyższej kulturze rolnej; najgorszem — Kresy; miejsce pośrednie zajmuje b. Kongresówka. Zgodzono się, aby giełdy dwa razy rocznie ustanawiały »standarty«, komunikując sobie zapadłe decyzje.

Sposób notowania cen był także przedmiotem obszernych rozpraw Wiadomo n. p. że na giełdzie poznańskiej notowania są o 10% niższe, niż wykazuje rzeczywistość, a to na życzenie miarodajnych czynników, celem oddziaływania na sfery handlowe, a zwłaszcza paskarskie. Inaczej rzecz się ma w Warszawie, gdzie notowane są ceny odpowiadające faktycznym tranzakcjom. Postanowiono dążyć do zniesienia anormalji poznańskiej, jako szkodliwej z różnych punktów widzenia i zastosować system warszawski. O ile zaś z wyjątkowych przyczyn, jedna lub druga cena będzie nienormalna, uwydatnione to zostaje w cedule giełdowej odpowiednią wzmianką.

Nadto, gdy niektóremi produktami nie dokonywa się tranzakcji, a wypośrodkowanie ceny choćby dla potrzeb rządu, będącego największym spożywcą jest konieczne, uchwalono wprowadzić notowania »cen informacyjnych« (żądano i poszukiwano), które ustalone będą przez rady giełdowe po wysłuchaniu opinji maklerów i innych rzeczoznawców.

Referowaną też była sprawa maklerów przy giełdach zbożowych.

Jednomyślnie orzeczono, iż przepisy odnośne z dnia 25 sierpnia 1921 r. (Dz. Ustaw Nr. 83, poz. 586) sprzeczne są z interesami giełd a życiem i że zmiany zaprojektowane przez Radę giełdy zbożowej warszawskiej, a przesłane właściwym ministerjum, powinny u nas w krótkim czasie zyrkać zatwierdzenie. Wreszcie przyjęto jednolitą taryfę opłaty komisji rozjemczych i obznajomienie zebranych z prawami statystycznemi Rady giełdy zbożowej warszawskiej.

Wieści rolnicze z kraju i zagran.

Z wystawy bydła czerwonego w Pilznie. Uzupełniając sprawozdanie z tejże wystawy, pomieszczone w zeszycie XXI naszego pisma, podajemy w zeszycie bieżącym dwa zdjęcia, przedstawiające dwie premiantki, odznaczone pierwszą i drugą nagrodą. Red.

Polskie sole potasowe. Produkcja soli potasowych w Kałuszu stale wzrasta — czego najlepszym dowodem poniżej podane zestawienie — wykazujące, że produkcja za pierwszą połowę b. r. przewyższa produkcję za cały rok 1921.

Produkcja	Za rok 1921 tonn	Za I półr. 1922 r. tonn
Sole potasowe	14.816	20.186
Kainit	9.316	6.466
Razem	24.132	26.652

Podobno kałuska kopalnia mogłaby ekspedjować znacznie większe ilości soli — gdyby nie brak wagonów, których kolej w dostatecznej ilości nie dostawia.

W roku bieżącym rozpoczęto prace nad dalszą rozbudową kałuskiej kopalni i wprowadzenia szeregu udoskonaleń tecznicznych, tak iż już w roku 1923 produkcja wynosić będzie około 100 000 tonn.

Jak nam komunikują, rozpoczęła Spółka Akcyjna Eksploatacji soli potasowych intenzywne roboty przygotowawcze w Stebniku, celem eksploatacji tamtejszych bogatych złóż siarczanów potasu. Doświadczenia poczynione z solami stebnickiemi w roku minionym, dały bardzo piękne rezultaty. Rolnictwo polskie wita z radością fakt rozwoju rodzimego kopalnictwa soli potasowych i powstanie nowej kopalni, wyrażając nadzieję, że Spółka Akcyjna Eksploatacji soli potasowych nieustanie w swych staraniach i wkrótce znów uprzystępni nowe pokłady potasu — uwalniając Polskę od konieczności sprowadzania tego cennego nawozu z zagranicy.

Z Meetingu T. M. J. K. w Krzeszowicach.

Dzień I. Czwartek 29 czerwca 1922.

Nr. 1. Bieg płaski, Przedświta, gentelmeński. Dystans 1600 m. Dla 3 l. i st. koni półkrwi. Nagroda 60.000 Mk,

»Adamus« 5 l. og. peł. krwi po Łowicz od Paradna, por. A. Daszewskiego, jeż. por. Ciemniewski, 1.

»Tabu« 5 l. kl. 2 p. szwoleżerów, j por. Z. Rozwadowski, 2.

»Newa« 4 l. kl. Z. Horodyńskiego, jeż kpt. Pavopassu, 3.

Biegało 6 koni.

Nr. 2. Bieg z płotami gentelmeński (podzielony na 2 biegi z powodu licznych mianowań). Dystans 2.400 m. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów. Nagroda 60.000 Mk. Tow. Zach. Hod. koni w Polsce.

»Bolek« st. wałach rotm. Szkuły, j. ppor. Wójtowicz, 1.

»Katty« st. kl. niew. 2 p. szwoleżerów, j. por. Antoniewicz, 2.

»Heda« st. kl. niew. 2 p. szwoleżerów, j. rotm. Lehman, 3.

Biegało 6 koni.

Nr. 3 Bieg z płotami, gentelmeński. Dystans 2.400 m. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów. Nagroda 60.000 Mk. M. T. J. R.

»Elwir« st. w. po Le Firmament od Elwiry, Zdz. hr. Tarnowskiego, j. Artur hr. Tarnowski, 1.

»Urok« 5 l. og. po Mości książe od Halka J. Lewandowskiego, j. J. Stokowski, 2.

»Gitana« st. kl. niew. 2 p. szwoleżerów, j. rotm. Kłodecki, 3.

Biegało 7 koni.

Nr. 4. Konkurs lekki. 12 przeszkód z takietami nie wyższych jak 110 cm. i nie szerszych jak 350 m. Czas maks. 4 m. Dla 4 l. i st. koni. Nagroda »Zamku Łańcuckiego« 60.000 Mk.

Stanęło przeszło 100 jeźdźców.

»Krakowianka« st. kl. gn. Zdz. hr. Tarnowskiego, j. Artur hr. Tarnowski, 1.

»Litwin« st. w. gn. po Le Firmament od Lithuanie, Zdz. hr. Tarnowskiego, j. Artur hr. Tarnowski, 2.

»Ham« st. w. gn. niew. Major Aleksander Gulkowski, 3.

Dzień II. Sobota 1 lipca 1922.

Nr. 5. Popis jazdy maneżowej. Nagroda honorowa dla pierwszego jeźdźca. Dla 4 l. i st koni wszystkich krajów, według przepisów ustalonych przez T. M. J. K. w Krakowie.

C. S. K. Grudziądz: »Blanka« st. kl. gn. niew. ppor Wolski 16 p. uł., 1.

C. S. K. Grudziądz: »Fanatyk« st. w. kary niew. por. Cieszyński 4 p. uł., 2.

C. S. K. Grudziądz: »Dalmut« st. w. gn. niew. por. Wójtowicz 21 p. uł., 3.

»Kreda« st. kl. gn. niew. por. Józef Trenkwald 8 p. uł. właściciel, 4.

Nr. 6. Bieg myśliwski za mastrem. Dystans około 8 km. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów bez wyrównania wagi. Konie, które wygrały na publicznym torze bieg z płotami lub przeszkodami, wykluczone. Nagroda Woli Adama hr. Potockiego 100.000 Mk. Nagroda honorowa dla pierwszego jeźdźca.

2 p. szwoleżerów »Zenko« st w. kary, niew. rotm. Dobrzański 2 p. szw., 1,

2 p. szwoleżerów »Zamość« st. w. gn niew. ppor. Słapa 2 p. szw., 2.

Ppor. Jerzy Cielecki 8 p. uł »Kawior« st. w. kaszt. niew. właściciel, 3.

Zdzisław hr. Tarnowski »Litwin« st. w. gn: po Le Firmament od Lithuanie. Artur hr. Tarnowski, 4.

Master por. Józef Trenkwald 8 p uł.

Nr. 7. Konkurs parami. Ośm przeszkód z takietami nie wyższych jak 110 cm. i nie

szerszych jak 300 m. Dla 4 l i st. koni wszystkich krajów. Dwie nagrody honorowe dla pierwszej pary jeźdźców.

2 p. szwoleżerów »Lump« 4 w. gn. niew. rotm. Dobrzański 2 p. szw., 1.

2 p. szwoleżerów »Barykada« st. kl. gn. niew. ppor. Kraśnicki 2 p. szw, 1.

Drugą nagrodę zdobyli kpt Paulozzi i kpt. Parvopassu.

Trzecią pani Marja Barylska i mjr. Gulkowski.

Nr. 8. Konkurs ciężki internacjonalny. 15 przeszkód z takietami nie wyższych jak 120 cm. i nie szerszych jak 400 cm. Czas maks. 4 m. 30 sek. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów. Nagroda 100.000 Mk. ofiarowana w połowie przez Zdz. hr. Tarnowskiego i w połowie przez członków wspierających T. M. J. K. w Krakowie. Nagroda honorowa pierwszemu jeźdźcowi, ofiarowana przez genr. Rozwadowskiego.

Zdzisław hr. Tarnowski »Ekonom« st. w karo-gn. po 6. Ceid Artur hr. Tarnowski, 1.

16 p. uł »Jacek« st. w. kary niew. por. Chojecki 16 p. uł.. 2.

Ppuł. M. Minkusz 10 p. szt. konnych »Icek« st. w. gn. por. Wł. Łączyński 10 p. szt. konnych, 3.

Por. K. Rudnicki 6 p uł. »Blanka« st. kl. gn. właściciel, 4.

Stanęło przeszło 40 koni.

Dzień III. Niedziela 2 lipca 1922.

Nr. 9. Bieg płaski gentelmeński. Dystans 1500 m. Dla 3 l. i st. koni wszystkich krajów. Nagroda 50.000 Mk. Tow. Zach. Hod. koni w Polsce.

Marjan Jędrzejowicz »Adrja« kl. karo-gn. po Wampir od Janczarki $^1/_2$krwi por. Lipowski 20 p. uł., 1.

Tadeusz hr. Komorowski 9 p. uł. »Amor« 4 l. ogier kaszt. po Higer od Ira $^1/_2$ krwi, właściciel, 2.

Zbigniew Horodyński »Tajga« 5 l. kl. kasz. po Vodorze $^1/_2$ krwi, por. Rozwadowski, 3.

Tyleż biegało.

Nr. 10. Bieg z płotami gentelmeński (podzielony z powodu wielkiej ilości zgłoszeń na dwa biegi). Dystans 2.400 m. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów. Nagroda 75.000 Mk. »Tow. Zach. Hod. koni w Polsce«.

C. S. K. Grudziądz »Hawela« st. kl. gn. niew. ppor. Wolski 16 p. uł., 1.

2 p. szwoleżerów »Koryfeusz« 5 l. w. kasz. niew. rotm. Dobrzański 2 p. szw., 2.

Por. Eustachy Włodzimirski »Galja« st. kl. siwa niew., właściciel, 3.

Assad, Eros, Halusia, Effendi, Deligne, Huragan.

Tyle biegało.

Nr. 11. Bieg z płotami gentelmeński. Dystans 2.400 m. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów. Nagroda 75.000 Mk. T. M. J. K. w Krakowie.

Zdzisław hr. Tarnowski «Elwir« st. w. gn. po Le Firmament od Elwiry, Artur hr. Tarnowski, 1.

Rotm. Szkuta 9 p. uł. »Bolek« st. w. gn., ppor. Wojtowicz, 2.

Jan Lewandowski »Urok« 5 l. ogier gn. peł. krwi po Mości książę od Halka, j. Janusz Stokowski, 3.

Ortruda, Egustia, Gazella.

Tyle biegało.

Nr. 12. Bieg płaski gentelmeński. Dystans 1.600 m. Dla 3 l. i st. koni półkrwi. Nagroda 60.000 Mk. »Tow. Zach. Hod koni w Polsce«.

Zbigniew Horodyński »Niedola« st. kl. gn. j. J. Stokowski, 1.

Ppor. A. Daszewski »Adamus« 5 l. ogier po Łowicz od Paradna, j. por. Ciemniewski, 2.

2 p. szwoleżerów »Tabu« st. kl. gn., j. por. Rozwadowski, 3.

Nr. 13. Konkurs pocieszenia, 12 przeszkód z takietami nie wyższych jak 110 cm. i nie szerszych jak 350 cm. Czas maks. 4 min. dla wszystkich koni mianowanych w konkursach w programie dotychczasowym z wyłączeniem nagrodzonych. Nagroda 50.000 Mk. br. Jana Götza-Okocimskiego.

Mjr. Klukowski 5 D. H. K. »Hilary« st. w. kaszt. niew., właściciel, 1.

2 p. szwoleżerów »Banzay« st. w. gn niew., por. Antoniewicz, 2.

K. Rudnicki por. 6 p. uł. »Tuska« st. kl. gn. niew., właściciel, 3.

Stanęło 60 jeźdźców.

Z działalności ziemian w Sanockiem. Dnia 10 czerwca b. r. odbył się zjazd członków Zjednoczenia ziemian w Rymanowie u p. Stanisława P o t o c k i e g o, w celu oglądnięcia gospodarstwa. Był to pierwszy zjazd gospodarczy w powiecie Sanockim i może dlatego zgromadził stosunkowo bardzo nieliczną garstkę członków Zjednoczenia ziemian, nie robił jednak wrażenia rzeczy nieudanej, przeciwnie dokładne zwiedzanie gospodarstwa wzbudziło wielkie zainteresowanie i wywołało długą i ciekawą dyskusję, z której każdy z obecnych mógł wyciągnąć dla siebie wiele pożytecznych uwag.

Nadmienić należy, że Rymanów był mocno zniszczony wojną i jest zaledwie od 2 lat odebrany z dzierżawy, mimo to, dzięki sumiennej i racjonalnej pracy, jest już dobrze zagospodarowany i ma ładne urodzaje, co jest wyraźnym dowodem jak wdzięczną jest rola za włożone w nią trudy i jak je szybko wypłaca.

Wynosząc ze zjazdu w Rymanowie wrażenie pożytecznie spędzonego dnia, ufam, że zainicjowane zjazdy przez Związek ziemian dla podniesienia stanu rolnictwa w powiecie, przez dzielenie się wzajemne wiedzą fachową i doświadczeniami, będą się nadal często odbywać, że już następny zgromadzi wszystkich członków Zjednoczenia i że za dobrym przykładem powiatu Sanockiego pójdą te powiaty gdzie podobne zjazdy się nie odbywają a w których z różnych, niekorzystnych powodów, stan rolnictwa pozostawia wiele do życzenia.

W. Dynowski.

Z ruchu socjalistycznego. W niedzielę 9 lipca — jak czytamy w »Naprzodzie« — odbyły się zgromadzenia robotników rolnych w Morawicy i Aleksandrowicach powiatu krakowskiego. Na zgromadzenia przybyła cała ludność (przeważnie małorolna i bezrolna) tych wsi, manifestując w ten sposób swe uczucia dla PPS. Towarzysze z Krakowa zapoznali zgromadzonych przedewszystkiem z obecną sytuacją polityczną wewnątrz kraju, zdemaskowali knowania prawicy, oraz wezwali wszystkich do stawienia się w szeregi organizacji bądź politycznej, bądź zawodowej. Dla robotników folwarcznych wygłoszono specjalny referat, malujący straszne(!) stosunki na folwarkach w Małopolsce. Na zakończenie powzięto rezolucję: 1) żądającą zawarcia umowy zbiorowej dla robotników rolnych; 2) wzywającą do zapisywania się do Związków Zawodowych Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej. Na apel powyższy wielu robotników i robotnic rolnych oraz małorolnych zapisało się do Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej. Na pożegnanie — kończy »Naprzód« — proszono naszych towarzyszy, by częściej zaglądali na miejscowe folwarki.

Infekcyjna anemia. Czytamy w »Kurjerze«, że w województwie Poznańskiem w majątkach: Niechłód i Bojanów wybuchła zaraza wśród koni, mająca wszelkie cechy t zw. anemji infekcyjnej.

Epidemja ta w Polsce — jak dotąd — jest mało znana. Znają natomiast ją dobrze Niemcy, którym w r. 1917 przyczyniła ona kolosalne straty wśród koni. Również w czasie wojny japońsko-rosyjskiej epidemja ta grasowała nagminnie na Dalekim Wschodzie.

Zarazę tę przenoszą najprawdopodobniej owady, wskutek czego zachodzi obawa, iż epidemia ta może rozwlec się po kraju i rzecz prosta, spowodować nieobliczalne wprost straty.

Dlatego należałoby już teraz przedsięwziąć jaknajenergiczniejszą akcję, by epidemję stłumić w zarodku.

W Niemczech istnieje specjalna ustawa, na mocy której, wszystkie konie chore i zakażone tą chorobą, winny być niezwłocznie zabijane pod groźbą wielkiej odpowiedzialności (od 3 miesięcy do kilku lat więzienia).

Wystawa w Grójcu. Grójeckie Towarzystwo Rolnicze na spółkę ze Związkiem Ziemianek zorganizowało wystawę, obejmującą następujące działy: maszyny i narzędzia rolnicze wielkich firm przemysłowych, a także wyrobów okolicznych ziemian, bydło około 200 sztuk rasy holenderskiej, około 100 koni, trzoda, owce i drób, a nawet ryby. Podkreślić należy bardzo imponujący obraz ogólny wystawy oraz praktyczne i pożyteczne, znakomicie wykonane eksponaty mniejszej własności.

W dziale ziemianek na uwagę zasługują samodziały lniane i wełniane; wyroby gospodarstwa kobiecego itp. Przemówienie z okazji otwarcia wygłosił prezes Towarzystwa Rolniczego Zygm. Racięski z Chociszewa. Wystawę zwiedzają liczne tłumy okolicznych włościan i ziemian.

Projekt wystawy rolniczej. Rada Okręgowych Towarzystw Rolniczych Województwa Kieleckiego wystąpiła z projektem urządzenia jesienią r. b. w Kielcach wystawy rolniczej. Zamiarom Rady przyjdą napewno z pomocą wszyscy światlejsi ziemianie Województwa i to zarówno przedstawiciele większej własności, jak drobniejsi rolnicy, a rzeczą władz będzie udzielenie jednym i drugim swego poparcia.

Wystawa kielecka byłaby też zjazdem rolniczym i próbą sił twórczych naszej produkcji rolnej w obrębie sporej połaci byłej Kongresówki.

Z tych względów już obecnie należałoby odbyć narady lokalne, celem wzajemnego porozumienia się i ewentualnej organizacji a to dla urzeczywistnienia projektu Wystawy Rolniczej w Kielcach.

Wystawa rolnicza w Gałaczu. Najpóźniej dnia 15 września b. r. ma być otwarta w Jassach wystawa rolnicza, w której zainteresowane będą: cała Mołdawia, Bukowina i Bessarabia. Wystawa trwać ma do 30 października b. r. Rumuńskie Ministerstwo Rolnictwa bierze urzędowy udział w wystawie. Wszystkie działy gospodarstwa rolnego, jak rolnictwo, winnictwo, ogrodnictwo, przemysł domowy i przemysły rolne, będą reprezentowane na wystawie. Specjalnie zorganizowana będzie sekcja

maszyn i instalacyj rolniczych, produkowanych w kraju i zagranicą. Wchodzić w grę będą specjalne urządzenia dla młynów, fabryk oleju, mleczarń, suszarni owoców i jarzyn, warsztaty dla tkanin lnu, konopi itd a także narzędzia rolnicze. Zorganizowane mają być w czasie trwania wystawy doświadczenia z autotraktorami. Termin zapisu wystawców oznaczono do dnia 15 lipca, zaś dostarczenie eksponatów na plac wystawowy najpóźniej do dnia 20 sierpnia b. r. Opłaty wystawowe są: Za m^2 do 10 m^2 1000 Lei w pawilonach, za każdy m^2 powyżej 10 m^2 750 Lei w pawilonach; za każdy m^2 do 10 m^2 200 Lei pod gołem niebem, za każdy m^2 powyżej 10 m^2 100 Lei pod gołem niebem. Spodziewana jest zniżka do 50% za przewóz eksponatów kolejami od granicy do Jas. Konsulat polski w Galacu donosi powyższe szczegóły w przypuszczeniu, że zainteresują one odnośne polskie fabryki, a uważa Konsulat, że udział w wystawie polskich wystawców byłby pożądany. W każdym razie pożądanem byłoby zwiedzenie Wystawy przez wysłanników polskich fabryk dla zapoznania się z używanymi przez rolnika rumuńskiego typami narzędzi rolniczych i dla wejścia w kontakt z różnemi organizacjami rolnemi, jak kooperatywy, syndykaty rolne itp. Zarząd Wystawy: Comisariatul General al Expositiei Agricole Syndicatul Agricol, Jassy.

Pierwsze prawo rolne rządu sowieckiego. Od czasu dekretu o ziemi z dnia 26 października 1917 roku, ogłoszonego w chwili przewrotu i wprowadzającego zasadę, że do ziemi mają prawo tylko pracujący na niej, rząd sowiecki w sprawie agrarnej był biernym świadkiem tego, co się działo. Ustawodawstwo sowieckie nie poruszało tej kardynalnej kwestji. Dopiero teraz w »Izwiestjach« z dnia 14 bm. ogłoszono pierwsze prawo rolne. Jest to postanowienie trzeciej sesji WCIK'a 9 powołania. Nosi tytuł: »Prawo o pracowniczem korzystaniu z ziemi«.

Pierwsze dwa artykuły tego prawa brzmią, j. n.: 1) Od czasu wydania niniejszego postanowienia każda gmina rolna ma prawo zachować lub na mocy decyzji większości uprawnionych jej członków (w wieku lat 18 obojga płci) wybrać jakikolwiek sposób korzystania z ziemi. 2) Sposób korzystania z ziemi w gminie rolnej może być: a) komunalny (z wyrównawczym podziałem ziemi pomiędzy członków, b) działkowy (z prawem do szachownicy, folwarków, kluczów), c) spółkowy (ze wspólnem władaniem ziemią przez członków gminy, stanowiących kartel lub spółkę), d) mieszany.

III. Międzynarodowy Targ w Libercu (Reichenberg) w Czechosłowacji. Targ ten odbędzie się w czasie od 12 do 20 sierpnia 1922 i obejmuje wystawy szeregu towarów, ujętych w 24 grup, głównie działu włókienniczego, drzewnego, skórzanego, maszynowego i szklanego.

Uczestnicy targów korzystają z szeregu ułatwień (33% zniżka kolejowa i 75% opust w opłacie za wizę paszportową dla obywateli polskich).

Zastępstwo Targów na Państwo polskie spoczywa w rękach J. Czaplińskiego w Warszawie, ul. Bracka 18, firma Schenker i Ska T. A. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 5 zajmuje się sprzedażą legitymacyj targowych i udziela wszelkich potrzebnych informacyj.

Polscy robotnicy sezonowi w Niemczech przed wojną i po wojnie. Ogólna ilość zarejestrowanych sezonowych robotników wynosiła w okresie od 1912 do sierpnia — 1914 1,988.788 ludzi, w okresie od 1919 do 1920 już tylko 383.469 osób. W okresie przedwojennym zarejestrowano 54·2% Polaków (855.121 z zaboru rosyjskiego, czyli 44% i 222 562 z zaboru austrjackiego, czyli 11·2%, razem 1,077.683), oraz 279.680 Rusinów (14·1%). Po wojnie zaś pracowało 65·2% Polaków (234 232 czyli 61·1% z b zaboru rosyjskiego i 19.603 czyli 5 4% z b. zaboru austrjackiego, razem 253.835 ludzi), oraz 9.488 Rusinów (2·5%).

Dr. K.

Ilość koni w Polsce. Tablica poniższa zawiera ilość koni, wykazaną przy spisie żywego inwentarza, który się odbył łącznie ze spisem ludności w dniu 30 września 1921 roku podaną w liczbach absolutnych i w stosunku do ilości mieszkańców i obszaru.

Liczby poniższe nie obejmują koni wojskowych.

Województwa	Ogólna ilość koni	Przypada koni na 100 mieszkańców	Przypada koni na 1 km^2 obszaru
m. Warszawa	5.502	0·6	45 8
Warszawskie	286.094	13·5	9 8
Łódzkie	214.065	9 5	11 2
Kieleckie	261.699	10·3	10 2
Lubelskie	326.422	15 7	10 5
Białostockie	213.063	16·4	6 6
Nowogrodzkie	209.165	16 1	5·6
Poleskie	108.339	12 4	2·6
Wołyńskie	301.907	21·1	10·1
Poznańskie	273 744	13·9	10·3
Pomorskie	144.446	15 4	8 8
Krakowskie	146.915	7·4	8·4
Lwowskie	354 110	15·0	13·1
Stanisławowsk.	127.452	9·5	6·9
Tarnopolskie	222 483	15 6	13·7
Śląsk Cieszyński	5.751	4·0	5·7
Polska	3 201.166	12·6	8·7

Główny Urząd statystyczny zaznacza, że według dokonanych badań, w poszczególnych województwach liczyć się należy z opuszczeniami do 5% ogólnej liczby koni.

Poradnik gospodarczy.

Odpowiedź na pytanie 52, w sprawie księgi stad. Księgi stad koni pełnej krwi w Polsce jeszcze nie wydano, lecz w najbliższej przyszłości ujrzeć ma światło dzienne, ponieważ już widziałem w Zarządzie Stadnin państwowych w Warszasie korektę tejże.

S J. M.

Odpowiedź na pytanie 54, w sprawie podręczników agrarnych. Obowiązujące w Polsce prawo agrarne zebrane jest w zeszycie IV i IVa wydawnictwa »Prawa Państwa Polskiego«, wychodzącego pod redakcją Prof. Władysława Leopolda Jaworskiego, nakładem spółki wydawniczej krakowskiej.

Do nabycia w każdej znaczniejszej księgarni.

S. K.

Odpowiedź na pytanie 56. Podłogi z cementu i trocin są nieracjonalne i niewskazane; przeto polecać ich nie można.

s. b.

Odpowiedź na pytanie 57, w sprawie nawozu pod żyto. Owies radzi sobie bardzo dobrze z »zapasami« pokarmowemi roli; jeśli zatem był lichy a nie wchodziły tu w grę inne czynniki nieprzyjazne — znak to, że gleba istotnie wyczerpana i pod żyto nawieźć trzeba koniecznie.

Siew żyta po życie, przy odpowiednim, równoczesnym dodatku nawozu jest niezły, a ze względu na rozkład robót polnych może być nawet niekiedy pożądany, gdyż zbierając żyto w drugiej połowie lipca, mamy sporo czasu na wykonanie dobrej mechanicznej uprawy roli, a rola może się należycie odleżeć przed następnym za siewem.

Ponieważ typ roli jest lekki, analiza chemiczna mogłaby tu być do pewnego stopnia wykładnikiem potrzeb nawozowych omawianej gleby.

Z podanych w pytaniu danych można wysnuć następujące rady:

1) Zły stan gleby «wyniszczonej rabunkową gospodarką przez czas trwania wojny« pozwala mniemać że dobrą mechaniczną uprawą przedsiewną wpłynąć można będzie pokaźnie na plon żyta przez pobudzenie czynności roli i stworzenie warunków do silnego rozwoju systemu korzeniowego roślin (»dobra uprawa roli to pół nawozu«);

2) Wskutek silnego wyczerpania potasu przez owies, który jest łakomym konsumentem powyższego składnika pokarmowego, dalej przez wzgląd, że żyto wymaga sporo potasu i jest zawsze wdzięczne – według doświadczeń prof Dr. Maerkera — za nawiezienie solami potasowemi pól lekkich, zazwyczaj w potas ubogich, jakoteż biorąc pod uwagę naturę bielic, które bez nawiezienia potasem dają zwyczajowo nędzne plony — użycie nawozu potasowego byłoby tu w pierwszym rzędzie wskazane;

3) Odpowiednim byłby równoczesny wysiew nawozu fosforowego.

Wobec tego, że rola niezawodnie ubogą będzie w potas, obojętną jest rzeczą czy użyjemy nisko procentowych soli (kainitu) czy 40% sól potasową — gdyż działanie będzie tu jednakowe. Warunkować wybór może cena nawozu i odległość folwarku od Kałusza, wreszcie stan dróg, co czyni transport mniej lub więcej kosztownym. Wczesny wysiew nawozu, na dłuższy czas przed siewem oziminy jest konieczny.

Tomasyna działając wolniej od superfosfatu będzie odpowiedniejszą pod oziminę. Można ją wysiać równocześnie z nawozem potasowym, przyczem mieć trzeba jednak na uwadze, żeby nie przyrządzać mieszaniny tych nawozów ponad ilość, jaką można wysiać w jednym dniu, gdyż zbija się rychło w bryłki i grudy.

W następnym roku pierwszą rzeczą powinno być dostarczanie roli azotu pod postacią, która w danych warunkach będzie najłatwiejszą do zdobycia (obornik, rośliny azotobiorcze, azotowy nawozy kupne). Gdyby żyto z wiosną przedstawiało się nikle, koneczną byłaby mała dawka posypowa azotniaku, (wczesną wiosną), którą należy zabronować.

St. Połowicz.

Pytanie 65. Jaki system registratury najlepiej prowadzić w kancelarji większego majątku z licznemi gałęziami gosp przy wzmożonej w czasie obecnym korespondencji handlowej i urzędowej.

Zarówno bowiem registratura imienna jak i rzeczowa przedstawia słabe strony, ponieważ akta i korespondencja tyczą się bądź pewnych osób lub firm (np. Bank rolniczy Starostwo, powiatowa Spółdzielnia rolnicza itp) z któremi się prowadzi korespondencje w różnych sprawach, bądź też pewnych grup rzeczowych (spraw urzędowych lub działów gosp., stanowiących w sobie całość np. budowa pewnego budynku. sprawa daniny, konkurs na pewną posadę, sprawa gorzelni, kontyng. drzewny, pług motorowy itp.

W. J.

Pytanie 66 Dlaczego chcąc załadować jakąś maszynę rolniczą na kolej, trzeba mieć na to pozwolenie z »Dematu« i poddać się jego kontroli, czy nie może przypadkiem własności Demobilu wojskowego — zamiast by naodwrót strona miała prawo kontroli co Demat może, gdyż prawdopodobniejszym jest, że Demat ładuje własność rolnika niż, że rolnik Demobilową? »Demat« wymaga nieraz przesadnie dokładnych np (notarjalny odpis z ksiąg rachunkowych firmy Clayton) dowodów na stwierdzenie własności ładunku, wbrew wszelkim zwyczajom prawnym spychając ciężar dowodu na stronę i trzyma nieraz tygodniami a nawet miesiącami w swych zbiornicach zakwestjonowany ładunek (przyczem tenże nieraz fatalnie na tem wychodzi; kolej zaś wzbrania konwojentowi jechać w tym samym wagonie co i ładunek, przezco szybka legitymacja własności ładunku wobec »Dematu« jest niemożliwa

Jakie ustawy i rozporządzenia normują takie postępowanie i gdzie były ogłoszone? *W. J.*

Pytanie 67. W jaki sposób przy zamknięciu rachunków rocznych usunąć niezgodność między bilansem a rachunkiem zysków i strat, powstałą wskutek wahań walutowych?

Przykład 1) Wartość budynków 1 stycznia 1921 roku wynosi n. p. 100.000 koron w złocie W ciągu r. 1921 odpada na amortyzację np przeciętnie 2% czyli 2 000 koron złotych, pozostaje

zatem . . . . 98.000 k. zł.
wystawiłem zaś w 1921 jeden budynek o powierzchni 100 m² a 60 k. zł. . . . . 6 000 „ „
Wartość więc budynków 31-go grudnia 1921 r. . . 104.000 k. zł.
Przybytek więc inwentury — 4.000 k. zł.
Ponieważ 1 korona złota była 1 stycznia warta 100 Mk, 31 grudnia zaś 550 Mk., zatem 1 stycznia budynki były warte . 10,000.000 Mk.
zaś 31 grudnia budynki były warte . . . . 57,200 000 „
Przybytek więc 47 200 000 Mk
chociaż naprawdę wartość budynków wzrosła tylko 4.000 k. zł. a 550 Mk. czyli o 22,000 000 Mk. Tymczasem budynek ten kosztował faktycznie np. tylko 720.000 Mk. (gdyż był budowany z wiosną, gdy ceny materjału i robocizny były tylko 120 razy wyższe od cen przedwojennych).

Do rachunku zysków i strat powinienem wpisać zatem przybytek wartości . + 720.000 Mk
oraz 2% amortyzację = 2000 k. zł. a 550 Mk. jako ubytek . —1,100.000 „
czyli, że budynki przyniosły stratę inwentarną . . — 380 000 Mk.

Przykład 2) Inwentura otwarcia 1921 wykazuje 100 ctm pszenicy w śpichlerzu wartości a 20 k. zł. = 2.000 k zł = 200.000 Mk. W ciągu roku sprzedałem np. 50 ctm. w cenie a 9 000 Mk. — 450 000 Mk. i dajmy na to przechowałem te pieniądze w kasie aż do końca roku.

Bilans zamknięcia 31 grudnia 1921 wykazuje zatem
Stratę w inwentarzu 50 q a 20 k. zł = 1000 k. zł.
Zysk kasy 450 000 Mk. (po kursie 550 Mk. za 1 k. zł.) . . + 818 „ „
zatem strata . — 112 k. zł.
czyli 61.600 Mk.

W rachunku zaś zysków i strat, wyprowadzonym z kategornika, otrzymuję:
Dochód z ziemiopłodów gotówką + 450.000 Mk
Stratę 50 q pszenicy inwenturą a 20 k. zł. = 100 k. zł. a 550 Mk. = — 550 000 „
zatem strata . — 100 000 Mk.
względnie 50 q pszenicy po kursie giełdowym a 12 000 Mk. w dniu 31 grudnia = 600.000 Mk. okaże się strata 150.000 Mk.

Przykład 3) 1 stycznia 1921 miałem konia wartości 200 k. złotych a 100 Mk. = 20.000 Mk. 31 grudnia amortyzuję go o 10%, zatem wartości 180 k. zł. (ale a 550 Mk.) = 99.000 Mk. Do bilansu zatem wprowadzam z różnicy inwentur ubytek 20 k. złotych. Do rachunku zysków i strat muszę zaś wliczyć przybytek inwenturą 79 000 Mk

Jak z tego wybrnąć?

Pytanie 68. Proszę uprzejmie o podanie firmy, u którejby można zamówić za gotówkę drewniany dom dla 4 fornali (mogą być dwa domy oddzielne), oraz 1 dom drewniany o 7 ubikacjach. Czy kto z Szanownych Czytelników »Rolnika« kupował już gotowe domy i jak ten interes wypadł dla kupującego? *L. St.*

To i owo.

Majątki z królików. Farmy, na których hodują teraz króliki dla ich futer, a nie dla ich mięsa, coraz bardziej się mnożą w Anglji. Księżniczka Mary w wyprawie swojej miała płaszcze i zarękawek z doborowych białych futerek, a skórka królika popielatego, świetnie nadająca się do imitacji Chinchilli, kosztuje obecnie 30 szylingów czyli około 27.000 Mk. Hodowcy oddają się studjom nad właściwościami dziedzicznemi, by coraz doskonalsze uzyskiwać gatunki. Cenionym bardzo jest królik niebieski, belgijski, futrem przypominający niebieskie lisy Główną troską hodowców jest otrzymanie jak największej ilości zupełnie jednakich skórek, gdyż tylko w ten sposób można uzyskać materjał, dający się korzystnie zastosować w przemyśle futrzanym.

Rozmaite zabarwienia jaj u drobiu. Jeśli się ugotuje, a następnie przekroi jaja drobiu zebrane z różnych okolic, zauważymy, że zabarwienie żółtka ma przeróżne odcienie. Przypisać to należy właściwościom podawanego pożywienia. I tak, żółtka jaj kaczych, zjadających żołędzie, mają z powodu zawartego w nich garbnika, ciemny czasem prawie czarny kolor; nie wpływa to jednak w niczem na smak i pożywność jaja. Kaczki, szukające żeru w wodach słonawych, niosą jaja o czerwono-pomarańczowym odcieniu, te zaś, którym zbywa na zielonej karmie, o bladożółtym

Żółtka jaj, od kur żywionych głównie zbożem, otrębami, lub gotowanemi ziemniakami, są blade, chcąc im nadać piękną pomarańczową barwę, trzeba dostarczyć kurom spory kawałek trawnika, gdzieby dostateczną ilość robaków na swoje wyżywienie wyszukiwać mogły.

Z rynków roln. kraj. i zagran.

Notowania giełd zamiejscowych.

POZNAŃ, 17 lipca.

Żyto stare 17 400, pszenica 22.500—24.000, jęczmień browarny 15 800 16 200, owies 20.500—21.500, mąka żytnia 70 prc wł. worka 25.000—26 000, mąka pszenna 35.000 - 37.000, otręby żytnie 9.800, pszenne 9.200.

Obroty w mące i zbożu chlebowem małe; podaż dostateczna; popyt konsumpcyjny na owies. Usposobienie spokojne.

WARSZAWA, 17 lipca.

(* Cena franco stacja załadowania, ** franco Warszawa).

Pszenica * 23.000 mąka żytnia 80% * 22.500, otręby żytnie ** 8.900—9.250, otręby pszenne * 9.500.

WARSZAWA, 18 lipca.

Żyto wyborowe * 17.800—17.000, jęczmień wyborowy ** 17.000, Owies pozn. 23 000, Mąka żytnia 80% * 24.200 - 22 500.

WARSZAWA, 21 lipca

Żyto jare * 16 500, jęczmień wybor. * 17.000—17 350, jęczmień pozn. * 17.500, mąka żytnia 80 prc * 23 800, Otręby pszenne * 9.150, otręby pszenne ** 9.250.

O życie Kawęczyńskiem.

W roku 1900 rozpoczęto w Kawęczynie selekcję żyta. Materjałem wyjściowym był kłos, ofiarowany przez prof. Sempołowskiego, wówczas kierownika stacji doświadczalnej Sobieszyńskiej. Do roku 1909 prowadzono selekcję ściśle według instrukcji prof. Sempołowskiego — masowo. W roku 1909 wybrano ze szkółki sto kilkadziesiąt roślin — z tych dwadzieścia kilka dla wysadzenia na szkółce. Po dokonanej bonitacji na podstawie pomiarów zestawionych w rejestr jedna roślina Nr. 12509 potraktowana osobno (ziarno wysadzone między pszenicą), dała początek sama jedna obecnej formie żyta Kawęczyńskiego, gdyż szkółkę masową w ciągu dwuch lat zatracono.

Kierownik selekcji dążył do stworzenia odmiany o ziarnie długiem, szlachetnem, o delikatnej łusce, barwy seledyn., możliwie dobrze wypełnionem, o słomie sztywnej i kłosie o typie »łopaty«, o długich dobrze otulających ziarno plewkach, krótkich, mocnych, przeważnie ciemno zabarwionych ościach. Cel ten w znacznej mierze został osiągnięty. Żyto Kawęczyńskie wyróżnia się kłosem szerokim, nabitym, o sztywnym przekroju i jak stwierdzają inspekcje Sekcji Nasiennej, jednolitym i charakterystycznym. Wybierając rośliny o normalnem krzewieniu się, tępiąc okazy z niedogonami, osiągnięto wyrównanie wyrostu źdźbeł, jednolity wygląd łanu, naturalnie o ile pole jest równe, co stwierdza tegoroczna inspekcja Sekcji Nasiennej.

W ostatnich latach dąży się do coraz większego usztywnienia słomy, nie cofając się przed jej skręceniem. Co do pokroju — biologiczne właściwości są również wybitne. Odporność na mróz i wogóle działania zimy, została stwierdzona z powodzeniem na Litwie (Kowieńszczyźnie i Wileńszczyźnie). Sprawozdania stacji Bejsagolskiej i relacji odbiorców stwierdzają zdecydowaną przewagę nad żytem Petkus. Zdaniem specjalistów na prawym brzegu Wisły i na Kresach żyto Kawęczyńskie stanowczo bije żyto Petkus. Pozatem można to żyto określić jako odporne na susze i mało wymagające przy dużej swej kulturalności; jest to wynikiem zarówno jakości terenu selekcji — spiaszczona jałowa bielica, jak również i sposobu selekcji w latach ostatnich, w których ważniejszą rolę od pomiarów odgrywają spostrzeżenia wegetacyjne, a wszystkie typy o wyraźnie niepożądanym z wiosną wyglądzie nie są dopuszczone do kwitnienia. Numerów, t. j. potomstw odrębnych roślin, jest w szkółce od 60—100, co rok w paru powtórzeniach zasadzono parcelkami 2 ma po 100 ziarn dla ułatwienia notowań wegetacji. Podczas selekcji z każdego rodu prócz paru roślin do rejestru, wybiera się typowe dobrze porośnięte rośliny i te z rodów najlepszych idą do osobnych rozmnożeń częściowo w zmieszaniu są wysiewane łącznie.

Materjał wyselekcjonowany zajmuje powierzchnię 3-ch morgów. Pierwszem pokoleniem ze szkółek obsiewa się już całe pole, drugie pokolenie »Elita« zajmuje prawie cały obszar, a trzecie pokolenie jest u reproduktorów jako materjał oryginalny. Z maj. Kawęczyn idące ziarno oryginalne jest o dwa lata bliższe selekcji niż Lochowa Petkus. Daje ono elitę 4- do 5-te pokolenie szkółkowego materjału.

Wyłącznymi reprezentantami Gospodarstwa Nasiennego w Kawęczynie jest Spółka Akcyjna Handlu Ziemiopłodami w Warszawie, na Wschodnią zaś Małopolskę — Oddział jej we Lwowie przy ul. Akademickiej 24. Telefon Nr. 776.

Wydawca: Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie. Redaktor naczelny i odpowiedzialny; prof. Bronisław Janowski.
1922 Z drukarni Zakładu Nar. im. Ossolińskich (E. Winiarza).

Bibljografja dzieł niemieckich.

Bottner: Die Frühtreiberei der Gemüse im Frühbeet und Glashütte
Borne: Künstliche Fischzucht 6 Aufl. v. e. Walter.
Fruhwirth: Handbuch der landwirtschaftlichen Pflanzenzüchtung 1. Bd. Allgemeine Züchtungslehre der landwirtschaftlichen Kulturpflanzen. 6. Aufl.
— Die Saatenanerkennug, 3 Aufl.
Gaucher u. Hesderffer: Obstbaukunde. 3. Aufl
Hochzuchten, Deutsche Hrsg. v. Ramm.
3. Bd Schweinehochzuchten. Hrsg. v. Butz.
Jagd, die Hoch. 5. Aufl.
Voss: Botanisches Hilfs- u. Wörterbuch für Gartner. 6. Aufl